

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencji dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna 1. 9; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Obwieszczenie.

Wysokie c. k. Ministerstwo handlu re-skryptom z 18 października 1898 l. 40.360 udzieliło Jerzemu Stona wskiemu w Sepaicy, wyłącznego przywileju na dający się kierować statek nadpowietrzny dla ruchu osobowego i towarowego (ein lenkbares Luftschiff für Personen- und Frachtenverkehr) z prawem pierwszeństwa od 26 października 1897 według opisu tajnego złożonego w c. k. Ministerstwie handlu, z tem nadmienieniem, że za wyłączną podstawę do udzielenia przywileju wzięte zostały opisy przedłożone 14 czerwca 1898 wraz z rysunkami przedłożonymi 26 października 1897.

Dnia 12 listopada 1898 wydano i rozesłano z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu, LXVI zeszyt Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckim.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 197. Obwieszczenie Ministerstw skarbu i handlu z dnia 25 października b. r., w sprawie urządzenia ekspozytury portowej i morsko-sanitarnej wraz ze służbą cłową w Sio, na wyspie Veglia.

Nr. 197. Rozporządzenie całego Ministerstwa z dnia 11 listopada b. r., mocą którego zniesiono w dalszych 15 powiatach, zaprowadzone rozporządzeniem z dnia 28 czerwca 1898 (Dz. u. p. nr. 106) w 33 powiatach politycznych Galicyi, zarządzenia wyjątkowe.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 15 listopada.

Ze zdumieniem i z niepokojem nadśleduje świat echa obrzynień uzbrojeń Wielkiej Brytanii. Od czasu, odkąd zaprowadzono panczerze dla ochrony okrętów, nigdy jeszcze nikt tak potężnej nie wystawił floty, jak uczyniono to teraz, w ostatnich dniach w Anglii. W warsztatach i arsenalach marynarki angielskiej panuje dniem i nocą czynność gorączkowa; pominawszy floty i eskadry, pełniące stale służbę, a które obecnie nadprogramowo jeszcze wznowiono, wszystkie bez wyjątku okręty, znajdujące się w portach angielskich a zdolne jeszcze do boju, postawiono na stopie wojennej i skoncentrowano w Plymouth nową, ogromną a gotową na każde skinięcie do wyruszenia flotę, złożoną z 20 pancerników z dodatkami niezbędnych krążowców i torpedowców. Na warsztatach angielskich znajduje się nadto, prawie na akcesoryjnie, 16 wielkich okrętów wojennych i tuzin pancerników. Mobilizacya zaś ta nie ogranicza się na okręty, lecz rozciąga się również na fortyfikacye portów i wybrzeży. Wszystkie porty i warownie nadmorskie zaopatrzone w amunicyę i obsadzone załogą jakby wojna była już wypowiedziana — a wszystkie odległe stacye otrzymały materiały wojenne, zapasy węgla i prowianty w ogromnej ilości. Wydano również polecenie zmobilizowania wojska lądowego. Uzbrojenia to w istocie niestychane.

Świat przypatruje się też im z niepokojem i ze zdumieniem. Z niepokojem, bo zbyt znanym jest zmysł praktyczny Anglików, aby dla czejey demonstracyi chcieli oni rzucić na marnie setki milionów, jakie mobilizacya ta kosztuje, bez pewnych widoków uchwytnych i znacznych korzyści. Ze zdumieniem, bo wszyscy szukają bezpośrednich przyczyn tego niezwykłego widowiska, cza-

kają dokładniejszych wyjaśnień, a czynią to — na próżno. Przez jakiś czas można było jeszcze mówić, że Anglia chce w ten sposób poprzeć żądania swoje co do Faszody, — ale teraz Francya ustąpiła, a ustąpiła ztamtąd bez zastrzeżeń, chociaż nie bez gniewu i powód ten odpadł zupełnie. — Wielka „historyczna“ mowa margrabięgo Salisburyskiego na bankiecie lordmajora Londynu w dniu 8 b. m. — nie wyjaśniła także sytuacji. Wiele tam w niej poglądów ważnych i myśli potężnych, — jest tam ciekawe, doniosłe nawet oświetlenie rozmaitych faktów, — jest zapowiedź ważnych przewrotów, ale wyjaśnienia chwilowej sytuacji nie ma. Lord Salisbury stwierdził wprawdzie, że najbardziej zaogniony temat z bieżącej polityki międzynarodowej został pokojowo załatwiony, ale równocześnie naznaczył, iż przyszłość pełna jest niebezpieczeństw i groźba wojny nie minęła. To też mowa jego nie usunęła uczucia niepokoju a niestające i po niej zbrojenia angielskie każą szukać bliższych, konkretnych przyczyn zaniepokojenia. Pod tym zaś względem nie ma wprawdzie stanowczych danych, są jednak wysoce prawdopodobne przypuszczenia.

Przedewszystkiem zatem mimo ogromnych obliczeniowych wysiłków, które jedynie tak bogate państwo, jak Anglia, mogło znieść bez uszczerbku dla swej równowagi finansowej, — flota angielska posiadała dotąd liczne braki i niedostatki. Uzbrojenia dzisiejsze mają więc dla Anglii naprzód ogromną doniosłość militarną, a także moralne wrażenie tego dowodu pogotowia wojennego, jakie Anglia dała stawiając w tak krótkim czasie flotę swą na stopie wojennej, — jest bardzo silne i wewnątrz jej granic i na zewnątrz w całym świecie politycznym we wszystkich państwach morskich. — To zaniepokojenie jest jednak tylko jednostronne: Anglia miała i ma na oku także cele polityczne. Przed innemi rzeczami chodzi jej niewątpliwie o zabezpieczenie powstania wielkiego państwa angielskiego w południowej Afryce oraz o utrzymanie nieprzerwanego pasma posiadłości angielskich od Kapu aż po ujście Nilu. Chociaż zatem Anglia, we-

dle słów Salisburyskiego, nie myśli o zmianie swego stosunku dzisiejszego do Egiptu, który jest dla niej tak wygodnym, gdyż zapewnia jej wszelkie korzyści i faktyczne panowanie a nie nakłada bezpośredniej odpowiedzialności, — nie myśli zaś przynajmniej dopóty, dopóki Europa milcząco stosunek ten aprobuje: wieka flota jest jej tu jednak potrzebna, aby utrzymać w szachu mocarstwa europejskie oraz odciąć od morza Transvaal i wymusić na Portugalii odstąpienie zatoki Delagoa. To są zaś już cele całkiem konkretne. — O wiele ważniejsze wypadki przygotowują się nadto na Wschodzie Azji. Lord Salisbury mówiąc o „rozpadających się państwach“ i o zapewnieniu sobie udziału w spadku po nich, niewątpliwie miał w pierwszym rzędzie na myśli Chinę, ten olbrzymi rynek zbytu dla handlu i przemysłu angielskiego, gdzie Anglia ma obecnie do zwalczania konkurencyę przedewszystkiem rosyjską. Prócz tego sprawa Filipinów zajmie niezawodnie w najbliższym czasie dyplomacyę europejską, a od początku wojny między Hiszpanią i Stanami Zjednoczonymi krążyły pogłoski, dzisiaj znowu z całą siłą się utrzymujące, że Stany przynajmniej część archipelagu tego odstąpią Anglii, może pod pozorem zamiany n. p. za Jamajkę. — To już zaś są interesy nie tylko konkretne ale i rentowne, — a milionowe wydatki na mobilizacyę z pewnością się wówczas z dobrym procentem wróca...

KORESPONDENCYE

Rzym, 12 listopada.

(Konferencya przeciw anarchizmowi. — Z teatrów rzymskich: „Guerrero“, „Cyrano de Bergerac“ i „Irysa“. — Trzęsienia ziemi w Sycylii. — Dr. Władysław Abraham).

Pomimo zbliżającego się terminu zwołania międzynarodowej konferencyi przeciw anarchizmowi, naznaczonej na dzień 24 b. m.

KRZYŻACY

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

PRZEZ

HENRYKA SIENKIEWICZA.

I.

(Ciąg dalszy).

Maćko znow zaczął sapać, tym razem z zadowolenia.

— No! — rzekł: — chłop to on jest nie na śmiech. Ostatni z Gradów, ale tak mi dopomóż Bóg nie pośledni. Juści! a wówczas z Fryzami?... Prawy wyrostek był.

Tu spojrzął uważnie raz i drugi na Czecha, poczem znow:

— Ale i tyś mi się udał. I widzę nie kiesz. Ja ci łgarza i przez deskę poczuje. Nie jeszcze ten giermek, bo sam mówisz, żeś nie miał wiele roboty, ale żeś tamtemu psu bratu ramię skruszył, a przedtem tura zwał, to godnie uczyni.

Poczem spytał nagle:

— A łup? czy także godny?

— Wzięliśmy zbroje, konie i chłopa dziesięciu, a ośmiu wam młody pan przy-

— Coże z dwoma uczynił?

— Odesłał z ciałem.

— Nie mógł to książe, swoich pachołków wyprawić? Tamci już nie wrócą.

Czech uśmiechnął się na tę chciwość, z którą zresztą Maćko często się zdradzał.

— Młody pan nie potrzebuje na to teraz już zważać — rzekł — Spychów wielka dziedzina.

— Wielka! ba i co? ale jeszcze nie jego.

— Jeno czyja?

Maćko aż wstał.

— Powiadaj! A przecie Jurand!

— Jurand u Krzyżaków w podziemiu, i śmierć nad nim. Bóg wie, czy wyżyje, a jeśli wyżyje, czy wróci; choćby zaś wyżył i wrócił, przecie czytał ksiądz Kaleb jego testament i zapowiedział wszystkim, że dziedzicem ma być młody pan.

Na Maćku nowiny te uczyniły widocznie ogromne wrażenie, tak dalece bowiem były pomysłów i niepomysłne, że nie mógł się w nich połapać, ani przyprowadzić do ładu uczuć, które naprzemian nim wstrząsały. Wiadomość, że Zbyszko się ożenił, ukłóła go w pierwszej chwili boleśnie, kochał bowiem, jak rodzony ojciec Jagienkę i ze wszystkich sił pragnął Zbyszka z nią skojarzyć. Ale z drugiej strony, już się był przyzwyczaił uważać tę rzecz za przepadłą, a znow Jurandówna przynosiła to, czego nie mogła przynieść Jagienka, bo i łaskę księżęcą, i wiano, jako jedynaczka, wielokrotnie większe. Widział już Maćko w duszy Zbyszka książęcym komesem, panem na Bogdańcu i Spychowie, ba w przyszłości i kasztelanem. Rzecz nie była niepodobna, bo mówiło się przecie w onych czasach o szlachcicu chudopachołku: „Miał-ci synów dwunastu: sześciu w bitwach legło, sześciu zo-

stało kasztelanami“. I naród i rody były na dorobku do wielkości. Znaczne mienie mogło tylko pomódz Zbyszskowi na tej drodze, więc chciwość i pycha rodowa Maćka miały się z czego cieszyć. Nie brakło jednakże staremu powodów i do niepokoju. Sam jeździł niegdyś dla uratowania Zbyszka do Krzyżaków, i przywiózł z tej podróży żelazny szezebrzech pod żebrzem, a oto teraz pojechał Zbyszko do Malborga, jakoby wilkowi w gardziel. Zali doczeka się tam żony, czy śmierci? „Nie będą tam na niego mile patrzyli! — pomyślał Maćko: — dopiero co załukł im przecie znacznego rycerza, a przedtem bił w Lichtensteina, one zaś psiajuchy miłują zemstę“. Na tę myśl zatroskał się stary rycerz wielce. Przyszło mu też do głowy, że nie będzie także bez tego, aby Zbyszko, „jako jest chłop prędko“, nie potykał się tam z jakim Niemcem. Ale o to mniejsza była trwoga. Najgorzej się obawiał Maćko, że go chwycą. „Chwycili starego Juranda i córkę, nie wzdrzali się chwycić swego czasu samego księcia w Złotorzy, czemużby zaś mieli Zbyszskowi pofolgować“.

Tu przyszło mu do głowy pytanie: co będzie, jeśli młodzik, choćby sam uszedł rąk krzyżackich, weale żony nie odnajdzie? Na razie pocieszył się Maćko myślą, że mu zostanie po niej Spychów, ale była to krótka pociecha. Chodziło staremu moeno o mienie, ale chodziło nie mniej o ród, o Zbyszkowe dzieci. „Jeśli Danuska wpadnie jako kamień w wodę, i nikt nie będzie wiedział żywa li, czy umarła, nie będzie się mógł Zbyszko z drugą żenić — i wówczas nie stanie Gradów z Bogdańca na świecie. Hej! z Jagienką byłoby inaczej!... Moczydłków też kwoka skrzydłami ani pies ogonem nie przykryje, a taka dziewczka co rokby rodzica bez pochyby, jako

ona jabłón w sadzie“. Więc żał Maćka stał się większy od radości z nowego dziedzictwa — i z tego żalu, z niepokojem już znowu wypytywał Czecha, jako to było z tym słubem i kiedy było.

A Czech na to:

— Mówiłem już wam, poczesny panie, że kiedy było nie wiem, a czego się domyślał, na to nie przysięgnę.

— Czego się domyślał?

— Przeciem ja młodego pana nie odstępowiał w krzypocie i w izbie z nim razem spałem. Raz tylko wieczór kazali mi pójść precz, a potem widziałem, jak do pana poszli: sama Miłosięwa, a z nią panna Jurandówna, pan de Lorche i ksiądz Wyszoniek. Dziwowałem się nawet, bo panna miała wianuszek na głowie, alem myślał, że sakramenta będą panu dawać... Może to było wtedy... Pamiętam, że pan kazał mi się przybrać pięknio, jak na wesele, ale myślałem też, że to dla przyjęcia Ciała Chrystusowego.

— A potem jakoże? ostali sami?

— I! — nie ostali sami, a choćby i ostali, pan wówczas i jeś nie mógł o własnej mocy. A już byli po panienkę ludzie, niby od Juranda — i nad raniem pojechała... — Nie widział że jej Zbyszko od tego czasu?

— Oko ludzkie jej nie widziało.

Nastała chwila milczenia.

— Cóż myślisz — zapytał po chwili Maćko: — oddadzą ją Krzyżacy, czy nie oddadzą?

Czech zaczął trząść głową, poczem kiwnął ręką ze zniechęceniem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

mało dotąd szczegółów o niej jest wiadomych. Do ostatniej chwili nie jest jeszcze pewnym, gdzie konferencya się zbierze. Mówiono z początku o pałacu Consulty, t. j. ministerstwa spraw wewnętrznych, leżącym obok Kwirynału. Zdaje się jednakowoż, że na ten cel wybranym został pałac Corsini, na Zatybrzu, na stoku Janikulu. Powody, jakie kierowały wyborem pałacu Corsini, nie są trudne do odgadnięcia. Minister spraw zagranicznych, admirał Canevaro, otrzymał już bezimienne listy z pogrozkami, zapowiadające wysadzenie pałacu w powietrze w czasie obrad. Bliskość Kwirynału i że się tak wyrażę, strategiczne względy, nakazywały obrąć inną miejscowość, więc wybór padł na pałac Corsini, wybornie położony, w ogrodzie, w którym uczestnicy narad będą mogli całkiem bezpiecznie, porozumiewać się co do wspólnych środków przeciw anarchizmowi. Pałac jest własnością rządu włoskiego, gdyż księżka Corsini, spadkobiercy Klemensa XII., wyniósłszy się przed kilkunastu laty do Florencji, sprzedali go razem z bogatą galerią obrazów i wielkim parkiem rządowi. Od tego czasu, część ogrodu odcięta została na spacer publiczny i na skwer, gdzie od kilku lat stoi wspaniały konny posąg Józefa Garibaldiego, spoglądający z wysokości Janikulu na cały Rzym i okolice, aż ku wzgórzom Sabińskim i Albańskim. Minister Canevaro otworzył obrady przemową, w której udzieli ważnych wskazówek, dotyczących organizacji anarchistycznej. Każde państwo będzie miało trzech przedstawicieli t. j. ambasadora, czy posła, uwierzytelnionego przy Kwirynału, oraz dwóch delegatów specjalnie do Rzymu wysłanych. Jednym z przedstawicieli Włoch będzie senator Tankred Canonico, prezes sekcji w tutejszym trybunale kasacyjnym i były wiceprezydent senatu. Dla nas specjalnie Canonico jest osobistością nader sympatyczną, gdyż interesuje się rzeczami polskimi, był uczniem Andrzeja Towiańskiego, jest jego wielkim wielbicielem i wydał przed dwoma laty we włoskim języku, w drukarni senatu, obszernie dzieło o Towiańskim, które zostało już przetłumaczone na polski język. Jest to osobistość poważna, bardzo uprzejmy człowiek, wiele tutaj szanowany.

Tymczasem, sezon jesienny teatralny jest bardzo ożywiony. W „Politeama Adriano“ (cyrku zamienionym na teatr) występuje hiszpańska Duse, Marya Guerriero, w otoczeniu hiszpańskich trup, z których pierwszym z pierwszoplanowcami, grandem, jest Mendosa; w teatrze Nazionale ukaże się w tych dniach: „Cyrano de Bergerac“, wykonany przez trupę francuską z Marsylii, a w teatrze Costanzi zapowiedziana jest „Irys“ Mascagniego. Podobno tenor de Lucia pokłócił się na próbie z Mascagnim i grozi wyjazdem, więc Ricordi zatelegrafował po innego tenora, ale Aryklea Darclee (bo tak się nazywa uroczą i bardzo dystygnowana rumuńska primadonna) śpiewać będzie „Iryde“, a nawet Mas-

cagni, na pierwszym przedstawieniu kierować będzie osobiście orkiestrą.

Z Sycylii dochodzą tutaj ciągle wiadomości o trzęsieniach ziemi. Przypomina mi to, że w jednym z tutejszych rękopisów, znalazłem no aknę z XVII. wieku dotyczącą podobnego zdarzenia z okolic Lwowa. W r. 1670 audytor nuncjatury w Warszawie, donosi do Rzymu, że według listów, jakie przysłyły ze Lwowa, we wsi odległej od tegoż miasta o kilka mil, nazywającej się Skłowiczynem Jaworowskim, przez kilka dni (w miesiącu sierpniu), jakby od trzęsienia ziemi, chwiały się pagórek piaszczysty, u nóg którego wytryskiwało źródło wody siarczanej, skutecznej na różne słabości, a wstawionej od czasu kuracji, jaką tam odbył Syxtus lwowski*). Dały się więc słyszeć jakieś podziemne odgłosy, z wielkim przerażeniem miejscowej ludności, poczem, nagle, w jednej chwili, pagórek został pochłonięty i w tem miejscu utworzył się staw z tejże wody mineralnej, znacznej szerokości i bardzo głęboki.

Może na miejscu uda się komu sprawdzić wiarogodną wiadomość, jaką tutaj podaję.

Przybył do Rzymu, dla poszukiwań w tajemnym archiwum watykańskim, prof. Władysław Abraham. Dr. Abraham nader zwykle szczęśliwy w poszukiwaniach swoich, odnalazł i tym razem bardzo ciekawe materiały do dziejów ruskich biskupstw na obszarze dawnej Rzeczypospolitej. D.

Z Prus.

(Zasądzenie redaktora hakatystowskiej gazety. — Odmówienie urlopu. — Budowa kolei żelaznych w koloniach niemieckich).

W Opolu wychodzi dziennik *Oppolner Nachr.*, który gwałtownymi artykułami przeciw Polakom zyskał sobie reputację strażnicy hakatyzmu na Śląsku. Redaktor tego pisma niejaki p. Pohl obrał w ostatnim czasie posła majora Szmulę, jako cel swoich napaści i wojując przeciw niemu najniegodziwszemi oszczerstwami, pracował nad obaleniem jego kandydatury na posła do sejmiku okręgu opolskiego, co mu się wszakże nie udało.

I tak między innymi zarzucił on panu Szmuli, że w dobrach swoich jest tyranem i wyzyskiwaczem ludu, że z interesu został katolikiem i t. d. P. Szmula, z kolei zarzucił panu Pohlowi, który wypadł fatalnie dla Szmulę. Na obronę swoją nie umiał Pohl nic więcej przytoczyć, jak, że jest patriotą niemieckim i że jako taki miał obowiązek zwalczać posła Szmulę, jako „sympatyzującego z ruchem polskim“.

Przewodniczący trybunału sądowego stwierdził, że wszystkie oszczerstwa wysłał sobie p. redaktor z pałca, że na twierdzenia swoje nie przytoczył ani jednego dowodu i że z niesłychaną lekkomyślnością rzucił

*) Prawdopodobnie słynny w XVII. wieku lekarz lwowski dr. Erazm Syxt. *Przyp. Red.*

się w swojej gazecie na cześć i sławę pana Szmuli. Nie wahał się nawet dla zozydzenia go poruszać sporów familijnych, jakie zaszły między nim a zmarłym bratem jego, zarzucił mu dalej, że dla interesu został katolikiem, podczas gdy stwierdzono, że poseł Szmula, wychowany przez matkę katoliczkę, przeszedł z wewnętrznej przekonania na wiarę katolicką. Przewodniczący uznał, że czynienie komuś takich zarzutów bez poparcia ich dowodami jest niesłychanym wybrykiem, zasługującym na najsurowsz potępienie i że za szczerze może oskarżony uważać, iż wytoczono mu proces o prostą obrazę a nie o oszczerstwo i obelgę. Na korzyść obwinionego przemawiają tylko szczególne stosunki, jakie panowały w okręgu opolskim, gdzie rozgrywała się walka między polskim a niemieckim kandydatem.

Przewodniczący sądu tak dalej powiedział:

Miłość Polaków do swojej narodowości i języka ojczystego można tylko podziwiać, ale usiłowania Polaków zdążają w ostatniej konsekwencji do rozbięcia państwa pruskiego (??), chociaż nie można twierdzić, że wszyscy Polacy świadomie do tego celu zmierzają. Zwalczać te usiłowania jest świętym obowiązkiem Niemców a ponieważ mówią, że poseł Szmula reprezentuje interesa polskie, więc być może, iż oskarżony mniemał że powinien go zwalczać. Ale tę walkę prowadził z niesłychaną lekkomyślnością. Oskarżony Pohl nie stał jako redaktor na wysokości swego stanowiska i pokazał, że nie jest zdolnym prowadzić walki politycznej. Ludzie rozsądni twierdzą, że właśnie ten sposób walki pomógł bezpośrednio posłowi Szmuli do zwycięstwa. Sąd jest zdania, że oskarżony nie miał pełnej świadomości (?), że dopuszcza się obelg i dlatego karę 200 marek względnie 40 dni więzienia uważa za dostateczną.

Adwokat p. Szmuli żądał skazania p. Pohla na cztery miesiące więzienia.

Pewne wrażenie wywołała w Niemczech sprawa rady sądu rzeszy Spahna, który będąc wybitnym członkiem stronnictwa centrum, także w tym roku wybrany został tak do parlamentu, jak i do sejmiku. Do zasiadania w parlamencie, jako urzędnik Rzeszy, nie potrzebuje urlopu na czas sesji, tak samo, gdyby był urzędnikiem prostym, nie potrzebowałby urlopu do posłowania w sejmie. Tymczasem obecnie jest tylko urzędnikiem Rzeszy, czyli cesarsko-niemieckim, tym zaś nie wolno bez urlopu brać udziału w sejmach poszczególnych państw niemieckich. To też pan Spahn, zanim przyjął mandat do sejmiku, poprosił kanclerza Rzeszy o urlop, lecz kanclerz odmówił. Jak p. Spahn w obec tego postąpi, nie wiadomo, pisma katolickie bronią jego praw obywatelskich i zapytują, jak sobie rząd postąpi z drugim wysokim urzędnikiem, dr. Kelehem, zatrudnionym w cesarskim urzędzie spraw wewnętrznych. Wybrany on został obecnie posłem do sejmiku, ale reprezentuje — konserwatystów.

Dzienniki dowiadują się, że rząd niemiecki zamierza zażądać wielkich sum na budowę nowych i ulepszenie dotychczasowych linii kolejowych w koloniach niemieckich. Według półurzędowego *Hann. Cour.*, samo przedłużenie linii kolejowej w niemieckiej Zachodniej Afryce aż do Windhoek (około 330 kilometrów od wybrzeża) pochłonie przeszło siedm milionów marek.

Z prasy rosyjskiej.

W prasie wrogiej katolicyzmowi i Polakom rozlegają się coraz częściej głosy, ostrzegające władze, aby nie drzemały, ponieważ „hydra katolicyzmu wciąż podnosi głowę i grozi bezpieczeństwu państwowemu.“ Do takich groźnych ruchów zalicza ta prasa objazdy dycecezyj przez biskupów i podróże ich *ad limina apostolorum*, które „teraz coraz częściej się powtarzają i budzą słuszny niepokój.“

Na to odpowiada petersburski *Kraj*:

Publicyści rosyjscy nie wiedzą widocznie o tem: 1. że objazdy dycecezyj jest obowiązkiem jej zwierzchnika, wskazanym nie tylko przez przepisy kanoniczne, ale i przez prostą logikę, jakże bowiem biskup może kontrolować podwładnych sobie księży, jeżeli od czasu do czasu nie odbędzie rewizji czynności parafialnych na miejscu? — 2. że w Kościele katolickim tylko biskup może spełniać pewne czynności duchowne, n. p. konsekrację kościołów, bierzmowanie i t. d. — 3. że Ojciec św. nie przestał być uznanym i przez państwo duchownym zwierzchnikiem zarządów dycecezyj, i że przedstawienie się Jego Świątobliwości jest dla każdego nowomianowanego biskupa obowiązkiem.

Ciż sami publicyści zdają się również nie wiedzieć lub zapominać o tem, że z jednej strony stosunki między rządem cesarsko-rosyjskim a Kurją rzymską nie tylko nie są zerwane, ale przeciwnie, są możliwie najlepsze, a z drugiej strony, że Kościół katolicki nie jest pozbawiony na zewnątrz praktycznie i ma zapewnioną opiekę państwa. Dlaczegożby więc miał rząd stawiać przeszkodę w spełnianiu przez biskupów takich czynności które wynikają z ich obowiązków państwowych? Sprzeciwiałoby się to przytem woli monarchy, wyrażonej w dniu 2 lipca r. b. w słowach: „Niech Polacy czczą bez przeszkody Pana Boga podług łacińskiego obrządku.“

Dzienniki *Russkaja Myśl* i *St. Piet. Wied.* bardzo przychylnie omawiają wydaną obecnie w przekładzie rosyjskim broszurę p. Straszewicza, w której autor rozpatruje kwestję języka wykładowego w szkołach Królestwa, przytacza zdania takiego męża stanu, jak Milutin, i największego z pedagogów rosyjskich Uszyńskiego. Obaj, polityk i uczyony godzą się na konieczność mowy rodzinnej w szkole, Praca p. Straszewicza ukazała się pod tytułem „Poglądy A. N.

91)

BORSZOWIECCY.

POWIEŚĆ.

XX.

(Ciąg dalszy).

Dla niej to tak wielką niespodzianką nie było! — przestała rachować na brata, który w tak dziwny sposób od nich się odstręczył...

— Ale co tu robić? — przecież na takie małżeństwo pozwolić nie mogę! Bóg wie kto i co! Czy uważasz! — nie pisze nic o swojej narzeczonej... nie raczył nawet podać jej nazwiska, ani narodowości...

Tak, — nie raczył! — dobrze ojciec się wyraził.

Biedny ojciec! — nowa troska spadła na stroskaną już tak bardzo jego głowę! Zaledwie trochę się uspokoił borszowieckimi sprawami — już znowu coś nowego!

Nadeszła pani Borszowiecka i dowiedziawszy się o ciosie, który spadł na nich przez ukochanego jedynaka, zalała się łzami bezsilności...

— Co tu poradzić, Boże! — co poradzić!... Ożeni się z tą Francuzką... wyrzeknie się nas... zapomni!...

— Ja sądzę, — ozwała się Olenia — że najlepiej by było, żeby ktoś mógł pojechać do Paryża...

— Pewnie, że najlepiej... — odrzekł pan Borszowiecki — ale kto? i za co? ja — najprzód nie mogę — a potem... — niemam za co! Kto wie, ile tam pieniędzy potrzeba... może są długi i dla tego schedy wymaga... Schedy! — jak gdybym siedział na pienią-

dzach! — jak gdybym pieniądze przeznaczone dla moich dzieci, trzymał gotówką w woreczkach... A! głowę tracę, słowo daję! głowę tracę!

— Papiusiu... niech papa nie rozpacz! — będziemy coś myśleć, radzić...

— Trzeba wezwać Lilię i Leona — zauważyła hrabina, łyż ocierając — trzeba im zwiastować tę miłą nowinę...

Otylda była oburzona; Leon milczał swoim zwyczajem. To prawda, że żona nie dopuściła go do głosu...

Z płaczem prawie narzekała na brata. Ona go tak kochała, tak za nim tęskniła, pisywała tak często — takie plany słała dla niego... a on tak się wywdzięczył! Nie chce! ona nie chce mieć tej Francuzki! — nie przyjmij jej za bratową! — jeżeli Artur z nią się ożeni — nie chce go znać!

— Trzeba więc przeszkodzić temu, żeby się ożenił... — wtrąciła Olenia. — Mówiłam już papie, że jedyną radą byłoby pojechać do Paryża...

Leonowi się zdawało, że ona na niego spojrziała w tej chwili, że w tem spojrzeniu była prośba... prośba od niej? — ach to najrozkoszniejszy rozkaz!

— Pojadę do Paryża... — rzekł hamowanym od wzruszenia głosem.

— Doprawdy? ty byś to zrobił! — wołała pani Borszowiecka — ach, Leonie, wracasz mi życie!

— Niech mama nie będzie tak mocno przekonana, że Artur zechce mnie posłuchać... — odrzekł. — Kto wie, jak tam daleko rzeczy zaszły... Uczynię w każdym razie co będę mógł.

— Może trzeba dużo pieniędzy... — kłopotał się pan Borszowiecki. — To żądanie schedy mnie niepokoi...

— Niech ojciec się nie troszczy, pieniądze wezmę z sobą... potem się obrachujemy... bo tak... rzeczywiście, sam nie wiem ile to może kosztować.

— Lolu... kiedy jedziemy? — spytała raptem Lili, już uspokojona, z wesołą miną.

Spojrzał na nią zakłopotany, wszyscy się roześmieli z tej gotowości i wnet odezwały się protesta.

— Lili, przecież jechać nie wypada — wtrąciła matka.

— Nie można... kto wie, co to takiego, z tą kobietą, nie wypada... — dodał hrabia.

— A to co takiego? — oburzyła się Otylda, mierząc wszystkich dumnym spojrzeniem. — Dlaczego nie wypada? dlaczego nie można? Ja Lola samego nie puszcza! może mu się coś stać w drodze... a zresztą, Paryż... to takie miasto niebezpieczne... tak chciałabym być w Paryżu! jeszcze nigdy nie byłam...

Słowa Otyldy wesołą dywersję zrobili w ponurym nastroju całej rodziny; bo w słowach tych wszystko się mieściło, tak jak w charakterze Otyldy: upór, ciekawość, przekora i odrobina zalotności.

— A ja ci mówię Lili — odezwała się pani Borszowiecka, że jechać nie możesz... Leon ci sam to wytłómaczy.

— O!... dlaczego? Lolo jest dobry i robi to o co go poproszę! Rzadko się zdarzy tak świetna sposobność pojechania do Paryża! ani myślę jej się wyrzec.

— Smutna sposobność, chciałaś powiedzieć — poprawił hrabia poważnie. — Zaręczam ci, Lili, że Leon nie będzie miał ani czasu, ani humoru myśleć o zabawie...

Nikt nie chciał mówić przy Oleni, dla czego właściwie Lili nie mogła jechać, a ona sama domyślić się nie mogła, czy nie chciała, że osoby, z którymi miał mieć do czynienia Leon w Paryżu, mogły nie być wcale towarzystwem dla niej. Książę objaśnił ją dopiero, gdy byli sami, ale wyczerpujące jego wywody nie trafiły jej do przekonania; po długim dopiero przeciągu czasu, po obietnicy przywiezienia najmłodniejszej wiosennej toalety z Paryża i nowej podróży

do tego miasta w jesieni, zdecydowała się Otylda pozwolić mężowi jechać samemu.

— Ale co ja tu będę robić sama? — dodała z nagłym przestraszeniem. — Mama wraca na wieś, a ja do Borszowiec?... fe! nie chce! nie chce!...

Rzeczywiście w tem trudność leżała... Ponieważ jednak Otylda za nie w świecie na wieś jechać nie chciała, pani Borszowiecka z Olenią postanowiły zostać w mieście do powrotu Leona. Smutna alternatywa dla Aleksandry! do Borszowiec wszystko ją ciągnęło, a tu męczyła się tylko życiem z dnia na dzień, bez planu i bez celu. Co powie Tadeusz?... jakże serce rwało się ku niemu... Już tak zdawało się niedługo do końca tego rozłączenia, a teraz... znowu trzeba czekać tygodnie całe! Czasami zdawało jej się, że nie wytrzyma, że urwie się, pojedzie choć na dzień jeden, żeby choć tem samem powietrzem odetchnąć, którem on oddycha...

I myślała sobie, jakim było by jej życie teraz, gdyby jej kazali wyrzec się jego? nie rozumiała życia bez niego! Powiadają, że wielkie szczęście z trudem zdobywać trzeba; ją to wielkie szczęście czekało, musiała więc przejść przez walki i trudności! Co też ona nie przeżyła przez tych trzy miesiące, a co ją jeszcze czekało! Ale Tadeusz nigdy się o tem nie dowie. Wiadomości o sobie wiali tylko pośrednio przez Helenę, z którą Olenia stale korespondowała, tą drogą także zawiadomiła Tadeusza, że wyjazd ich się opóźnił z powodu podróży księcia do Paryża... Nie pisała nawet dla jakiej sprawy

on się tam udał; były to rzeczy, które leopiej ustnie się opowiadają. Miała nadzieję, że pobyt Leona w Paryżu długo się nie przeciągnie, bo wyjeżdżając, powiedział jej: — Będę się starał nie bawić długo...

— Będę się starał nie bawić długo... wiem, że tęsknisz do... Borszowiec.

(Ciąg dalszy nastąpi).

N. S. J.

Milutina na sprawę wychowania w Królestwie Polskim".

Nov. Wr. zamieszcza korespondencyę z Warszawy, p. t. „Spór polsko-żydowski”. Na wstępie korespondent zaznacza, iż Warszawa jest pierwszym w świecie miastem pod względem zaludnienia przez żydów. Potem wspomina o wpływie, jaki wywarła na życie i kulturę Polaków żydowska kultura, którą dotąd nazywali się Polakami wyznania mojżeszowego, teraz wyraźnie przyznają, iż są żydami. Nowe prądy wśród nich i ciągnięcie ku Palestynie budzą zaniepokojenie. Polacy zarzucają żydom niewdzięczność, gdyż dali im przytułek w dobie największego ich przesiedlenia w Europie; ztąd budzi się wzajemna niechęć.

KRONIKA

Lwów, 15 listopada.

Kalendarz jubileuszowy.

15 Listopada.

Rok 1849. Założenie Instytutu geologicznego i Muzeum górniczego w Wiedniu. Na pierwsze potrzeby przeznaczona Najj. Pan 10.000 zł., oraz roczne wyposażenie w kwocie 25.000 zł. nieprzekraczającej.

Rok 1858. Otwarcie ruchu na linii Dębica-Rzeszów, c. k. uprzyw. galic. kolei Karola Ludwika.

Rok 1859. Otwarcie ruchu na linii Rzeszów-Przeworsk, c. k. uprzyw. galic. kolei Karola Ludwika.

Rok 1869. Podróż Najj. Pana na Wschód. Cesarz wsiada na pokład parowca „Greif” w porcie Jaffy, wśród burzy szalonej się na morzu. Z Jaffy udaje się Monarcha do Port-Said, na uroczystość otwarcia kanału Suezkiego.

(x) Zastępca Marszałka krajowego p. Antoni Chamiec wyjechał na kilka dni za urlopem do swego majątku.

— Wybór uzupełniający dwóch członków Rady powiatowej w Sanoku z grupy gmin miejskich, rozpisany został przez Prezydium c. k. Namiestnictwa na dzień 12 grudnia b. r. Wybór odbędzie się w mieście powiatowym o godzinie 10 w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— Posiedzenie komitetu budowy pomnika Adama Mickiewicza we Lwowie, odbędzie się w najbliższy piątek, t. j. 18 b. m. o godz. 5 po południu na Uniwersytecie. Na porządku dziennym sprawy bardzo ważne, jeśliby więc który z pp. członków komitetu specjalnego zawiadomienia nie otrzymał, zechce niniejszą notatkę uważać za zaproszenie.

— Rektorat Szkoły politechnicznej we Lwowie ogłasza: Celem obadzenia zwyczajnej katedry matematyki w c. k. Szkole politechnicznej we Lwowie, rozpisuje się konkurs z terminem wnoszenia podań do końca lutego 1899.

Z tą katedrą połączona jest placówka VI. rangi c. k. urzędników państwowych w kwocie 3.200 złr. i dodatek aktywny w kwocie 480 złr. tudzież 4 dodatki pięcioletnie po 400 złr.

Podania o powyższą katedrę, wystosowane do c. k. Ministerstwa wyznań i oświecenia i zaopatrzone w potrzebne dokumenta, jakoteż w do- wodu dokładnej znajomości języka polskiego, należy wnieść do Rektoratu c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie przed upływem terminu konkursowego.

— Z Koła literacko-artystycznego. „Koło” powita u siebie Brandesa w sobotę, d. 19 b. m., na obchodzie Sobieskiego. W program wieczoru, prócz odczytu dr. Aleksandra Ozołowskiego p. t.: „Jan III i miasto Lwów”, wchodzi między innymi: produkcyę wokalne „Echa”, które wykona pieśń duńską Nielsa Gadego: „Dla czego fale Wisły tak weszły?” w ukła- dzie Jana Galla na chór i solo barytonowe. Początek o godzinie 8 wieczorem. Wstęp dla członków „Koła” z rodzinami, oraz dla osób zaproszonych. Lista otwarta do czwartku wieczorem włącznie. Dla panów strój narodowy lub balowy.

— Na Wawel. Otwarcie puszek ze składkami centowemi na odnowienie Wawelu, odbędzie się w niedzielę, d. 27 b. m. o godzinie 3 po południu w mieszkaniu pani Bronisławy Seferowiczowej, małżonki rady Dworu i naczelnego dyrektora poczt (gmach pocztowy, wejście od ul. Kopernika). Osoby zajmujące się zbieraniem tych składek, zechcą do tego czasu puszkę swą nadesłać lub w dniu otwarcia osobiście je przynieść.

— Konkurs na posady sekretarza i kancelisty rozpisal wydział Rady powiatowej w Kolbuszowej. Blizsze szczegoly podane sa w dziale ogłoszen dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

— Z „Sokoła”. Prezes ogłasza następujący: Rozkaz sokoli. Druhowie umundurowani (w płaszczach dawnego typu) staną dnia 20 listopada b. r. ściśle z uderzeniem godziny 8 rano w sali „Sokoła” do pochodu na uroczystość odsłonięcia pomnika Sobieskiego.

Wzywam do jak najliczniejszego udziału z uwagą, że użycie nowego płaszcza lub stawienie się w samym stroju (bez płaszcza) jest wykluczone. Dalsze rozkazy wydane będą na miejscu zboru.

— Ankieta ściślejsza w sprawie reformy Towarzystwa akcyjnych, przez wydział Towarzystwa prawniczej powołana, obradowała wczoraj pod przewodnictwem JE. Prezesa Towarzystwa dr. Tehorznickiego, który mimo niedawno odbytej ciężkiej operacji ma się znacznie lepiej i jakkolwiek jeszcze domu nie opuszcza, oddaje się zwykłym zajęciom urzędowym. Przedyskutowano wnioski, przedłożone przez ref. dr. Steczkowskiego, wysłuchano opinii koreferenta dr. Löwensteina i uwag poczynionych przez dr. Domaszewskiego i dr. Sołowija. Wnioski te oddano do druku i dziś jeszcze będą one rozstrzygnięte wszystkim członkom obszerniejszej ankiety i wydziału, którzy odbędą wspólnie generalne posiedzenie w najbliższy czwartek.

(x) Regulamin o wykonywaniu opieki nad ubogimi gminy m. Lwowa został już przez sekcję I (dobroczynną) Rady m. uchwalony i natychmiast po wyjściu z druku, co nastąpi w przyszłym miesiącu, przedłożonym zostanie plenum Rady do uchwalenia. Regulamin ten zaprowadza tę zasadniczą, a za granicą już od dawna z dobrym skutkiem praktykowaną nowość, że miasto podzielone zostanie na 5 okręgów, w których wszelkimi sprawami dobroczynności publicznej zajmować się będą „komisyje dobroczynne”. Komisye te składać się będą: z obywateli zasługujących na powszechny szacunek, którzy mają się nazywać „opiekunami ubogich”, następnie z duszpasterzy, lekarzy miej. i zastępców magistratu.

(x) Brandes, który zawita do Lwowa na dwa tygodnie, nie zamieszka w hotelu Imperial, jak pierwotnie mylnie doniesiono, ale w Grand Hotelu, gdzie reprezentacya miasta wynajęła już stosowne pomieszkanie.

(x) W programie przyjęć z okazji odsłonięcia pomnika Sobieskiego we Lwowie zostały następujące zmiany:

Przyjęcie w Kole literacko-artystycznym odbędzie się 19 b. m. wieczorem.

Przyjęcie w gmachu ratuszowym, dane przez reprezentacyę m., nastąpi w niedzielę 20 b. m. o godzinie 1 po odsłonięciu pomnika. Na to przyjęcie nie uprawnia karta zaproszenia na uroczystość samą, lecz specjalne zaproszenie reprezentacyi miasta. Zaproszenia takie zostały już rozesłane dzisiaj do naczelników władz rządowych i autonomicznych i instytucyj, oraz do osób ze świata literackiego i artystycznego.

Przyjęcie prywatne u prezidenta miasta dr. Małachowskiego odbędzie się również w niedzielę, 20, a mianowicie po przedstawieniu teatralnym. Na to przyjęcie rozesłane będą również osobne zaproszenia.

— Dr. Ignacy Karol Czernyński, syn znanego adwokata tutejszego i zasłużonego redaktora *Prawnika*, kandydat advokatury, wpisany został na listę obrońców w sprawach karnych we Lwowie (ul. Grodzkich 4).

— Biblioteka słuchaczy prawa. Na walnem zgromadzeniu członków Towarzystwa dnia 11 b. m. odbyły się wybory do rady zarządczej Tow. na rok administracyjny 1898/9, w skład której weszli jako: przewodniczący Włodzimierz Kraus, zastępca przewodniczącego Edward Neuman, bibliotekarz Ryszard Mollinek, skarbnik Tadeusz Cypek; członkowie rady: Marcin Berliński, Juliusz Birkenmaier, Michał Meixner, Albert Trampler; zastępcy: Bolesław Zieliński i Mieczysław Baranowski.

— Ślub. W ubiegłą sobotę odbył się we Lwowie ślub p. Antoniny Radwan-Trapszowej, śpiewaczki, z p. Stanisławem Malawskim, śpiewakiem lwowskiego teatru.

— Nagła śmierć. W piwnicy realności pod l. 11 przy ulicy Sieniawskiej zmarł nagle dnia wczorajszego o godzinie pół do 10 wieczorem nieznanego nazwiska i pochodzenia zarobnik, około 35 lat liczący, wysokiego wzrostu, szatyn, ubrany w brązową podartą marynarkę i białą czapkę. Zawezwany lekarz miejski orzekł, że człowiek ten chorey był na zapalenie płuc i zmarł wskutek porażenia płuc. Właściciel tej piwnicy przez okno, prawdopodobnie dla braku przytułku. Zwłoki odstawiono do kostnicy miejskiej.

— Samobójstwo. W realności pod l. 9 przy ulicy Gródeckiej, na podwórzu za oficynami, znaleziono dziś rano zwłoki Kazimierza Fritza, lat 19 liczącego, rodem z Brodów, terminatora lakierniczego, a obok zwłok leżał wystrzelony rewolwer. Z powodu że tułów cały był opalony, nie znaleziono rany od kuli, domyślano się jednak należy, że Fritz oblaśszy się nieznanym zapalnym płynem, zastrzelił się a wskutek zajęcia się odzieży od tego płynu, spalił się. Zwłoki jego odstawiono do kostnicy miejskiej, celem przedsięwzięcia obdukcji.

— Piszą z Jasielskiego do Czesu: Przeróżający i oburzający zamach, dokonany na

osobie ks. Wiśniewskiego minął bez następstw. Schwytano wprawdzie jakiegoś czeladnika, lecz ks. Wiśniewski oświadczył, iż nie był on sprawcą zamachu i że znając ludność miejscową ma przekonanie, iż indywidualum, które się nań rzuciło ze sztyletem, jest obcym w mieście. Miałem sposobność oglądać pułares, który został sztyletem przebity. — Ks. Wiśniewski otrzymuje listy z pogroźkami, że to, co się nie udało, to się powiedzie za drugim lub trzecim razem.

† Helena Jordanowa przeniosła się do wieczności dnia 9 listopada, w 62 roku życia, pograżając w głębokim smutku krewnych, sąsiadów i przyjaciół. W szerokich kołach towarzyskich pozostało dalekie wspomnienie pełnej uroku postaci, która zachwyciła przed laty wdziękiem i czemś niezwykłym w nastroju duszy, oraz prześlicznym śpiewem. Z licznego zastępu współubiegających Helena Jordanowa wybrała Zygmunta Jordana, pułkownika wojsk tureckich — lecz gdy narzeczony pod wrażeniem klęsk 1863 roku zmarł w Paryżu, oddała rękę jego bratu, Bolesławowi Jordanowi.

Zmarła była córką s. p. Adama Kochanowskiego i Zofii z Uniąteckich, a siostrą Jana Kochanowskiego z Olszyn i Zofii z Kochanowskich Jordanowej z Więtkowic.

Grono najbliższych krewnych i sąsiadów otoczyło trumnę zmarłej — a Arcybiskup Hryniewiecki, przybyły ze Lwowa, przewodniczył konduktowi pogrzebowemu, który się odbył w Szarynach, w okolicy Biecza.

† Zmarli w ostatnich dniach: W Przemyslu, Franciszek Krupiński, b. właściciel dóbr, w 87 roku życia.

W Stanisławowie, Konstanty Wojciechowski, w 74 roku życia.

— W Abbazji bawia obecnie między innymi pp.: Adolf Abrahamowicz w pensyonacie dr. Ebersa, Zygmunt Wenderhof, dyrektor dóbr hr. Potockiego z Buczacza, Jan Piotrowski z żoną z Radomia, hr. Przędziecka z Warszawy z córką i synem, hr. Stanisław Konarski z Dubiecka, z żoną i z córkami.

— W Rzymie onegdaj rozpoczął obrady międzynarodowy kongres studentów. Przedstawiciele wysłał Uniwersytety: w Brukseli, w Pessze, w Buenos-Ayres, w Bukarescie, w Haag, w Montpellier, w Paryżu i Zurychu. Zagranicznych delegatów, którzy w pewnej części przybyli ze sztandarami, witano oklaskami.

— Przykre zajście. Czytamy w warszawskim *Słowie*: W hotelu Angielskim w Siedleach zaszedł w tych dniach następujący wypadek. Na dzień 1 listopada wyznaczony był ślub córki jednego z obywateli miejscowych z panem N., zamieszkałym w innym mieście. W dniu 30 października, kiedy wszystkie przygotowania przedślubne zostały już ukończone, w mieszkaniu rodziców narzeczonej zebrało się liczne grono znajomych. Ponieważ pan N. nie przybywał, narzeczona w towarzystwie swej siostry, w obawie, czy nie zachorował, udała się do hotelu, w którym mieszkał. Pan N. przyjął ją niegrzecznie i brutalnie oświadczył, że się z nią nie ożeni i że chciał ją tylko skompromitować. Nieszczęśliwa dziewczyna straciła przytomność i została odniesiona do domu, gdzie opowiedziała wszystko rodzicom. Brat jej, pochwywszy rewolwer, pobiegł do hotelu i zażądał od N. wyjaśnienia; gdy jednak ten ostatni odmówił i nie chciał nadszto stanąć do pojedynku, brat narzeczony wyjął rewolwer i strzelił, przy- czem ranił go w rękę. Zajście powyższe jest przedmiotem żywych komentarzy w całym mieście.

Kraków, 13 listopada.

(Jh) Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie komitetu, wybranego przez koło mieszczańskie, z 15 członków złożonego, a zajmującego się sprawą wyboru delegatów na walne zgromadzenie coroczne w krakowskim Towarzystwie wzajemnych ubezpieczeń. Na razie komitet nie zastanawiał się nad ułożeniem listy kandydatów, tylko postanowił powiększyć swój skład do liczby 60 osób i dopiero w tym komplecie przystąpić do obrad nad postawieniem kandydatów. Takie powiększenie utrudni ogromnie zadanie komitetu, tem więcej, że od wyboru przedziela nas zaledwie miesiąc czasu. Tymczasem już miasto zajmuje się żywo, osobami kandydatów, a jako takich wymieniają hr. Andrzeja Potockiego, Jana Kwiatkowskiego, adwokatów dr. Jana Jakubowskiego i Ludwika Szalaya, notariusza dr. Konstantego Lipowskiego i majstra blacharskiego, właściciela realności Karola Markusa. Są to kandydaci bardzo poważni.

Dzisiaj rano odbyło się tu walne zgromadzenie członków Towarzystwa górniczego w sali wykładowej profesora geologii dr. Szajnoch. Oprócz członków z Galicyi przybyło także grono techników górniczych z Królestwa polskiego, ażeby wziąć udział w fachowych obradach. Ze Lwowa przybył profesor Politechniki p. Syroczyński, tak żywo i bezpośrednio związany z naszym przemysłem górniczym. Zgromadzeniu przewodniczył prezes Towarzystwa pan Kowarzik. Z przebiegu zgromadzenia podań należy następujące najważniejsze szczegóły: pan radaea górniczy Józef Maryan Bocheński wypowiedział bardzo zajmujący fachowy wykład o stosunkach górniczych w Galicyi, nagrodzony oklaskami, a p. Cehak, zawiadowca huty cyn-

kowej hr. Andrzeja Potockiego, drugi wykład krótki o rozwoju wyrobu cynku i o działalności zarządzanego przez siebie zakładu. Nad obu odczytami toczyła się zajmująca fachowa dyskusya.

Przez akłamację wybrano sekretarzem Towarzystwa zarządcę salinarnego z Wieliczki p. Wincoetego Gruszeckiego i uchwalono przyłączyć się do Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie o pomnożenie liczby członków Rady ministerjalnej przemysłowej i rolniczej, tudzież o uproszenie hr. Andrzeja Potockiego, ażeby jako członek tejże Rady zastępował w niej interesa Towarzystwa górniczego. Wreszcie na wniosek jednego z techników-górników z Królestwa polskiego zastanawiano się zgromadzenie nad wydaniem słownika polskiego górniczego i hutniczego, któryby usunął i wyrugował raz na zawsze obecne słownictwo, tak zanieczyszczone i przepełnione obcymi naleciałościami. Wybrano komisję, do której powołano zaszczytnie znanych kilku górników z Królestwa, dalej pp.: radcę Bocheńskiego i prof. Syroczyńskiego, oraz pp.: Windakiewicza i Włodarczyka, którzy już nad takim słownikiem pracują. W ten sposób wybrana komisya zbierze się na wspólne posiedzenie, rozpatrzy pracę pp. Windakiewicza i Włodarczyka i postanowi dalszy sposób postępowania.

Zebrań zakoczyło się o godzinie 1 w południe, poczem uczestnicy zwiedzili wystawę Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych i udali się na wspólny obiad do restauracyi Turlińskiego.

Notatki literacko-artystyczne.

W Krakowie przedstawiono nową sztukę Domnika p. t.: „Hołota”, będącą obrazem życia rzemieślników. W sobotę nastąpi premiera komedyi Sarneckiego p. t.: „Cień”, która budzi ogólne zainteresowanie.

Koncert „Echa” odbędzie się we czwartek, dnia 17 b. m. w sali Kasyna miejskiego, z uprzejmym współudziałem pp.: J. Szymańskiego, artysty opery, L. Wostrowskiego, artysty dramatu i J. Pulikowskiego, skrzypka. Program: Stohl: „Noc”, Walter: „Hej! harda dziewczyno” odspiewa chór „Echa”. Niewiadomski: „Połazy się ży”, „Gdybym się zmienił”, „Pieszczotka” odspiewa p. Szymański. Viouxtemp: „Fantasia appassionata”, odegra p. Pulikowski. Asnyk: „Legenda mej pierwszej miłości”, wygłosi p. Wostrowski. Berson: „Dumka”, Bursa: „Żal, żal” odspiewa chór „Echa”. Chopin-Sarasate: „Nocturn”, Posselt: „Humoreska” odegra p. Pulikowski. Gall: „Jest sobie kosiarz”, „Wracaj” odspiewa p. Szymański. Dietz: „Marzenie”, Chopin-Gall: „Życzenie” odspiewa chór „Echa”. Artystyczne kierownictwo i akompaniament: p. dyrektor Jan Gall. Początek o godzinie pół do 8 wieczorem.

Wystawa secesyi. W Wiedniu otwartą została wystawa secesyonistów we własnym, pełnym smaku budynku. Wiadomo, że pierwsza wystawa wiosenna cieszyła się ogromnem powodzeniem; zdaje się, że i obecna, choć nie posiada tak sensacyjnych jak poprzednia obrazów, nie mniejsze znajdzie uznanie publiczności i krytyki. Polscy artyści należą do Towarzystwa „Sztuka”, nadesłali na wystawę swoje prace. Wyczółkowski nadesłał krajobraz „Giewont w nocy”, oraz portret p. Pruszyńskiego; Mehoffer swój własny portret i portret aktora Kamińskiego, Axentowicz kilka pasteli, Stanisławski krajobrazy, oraz Fałat sceny myśliwskie. W pierwszym zaraz dniu otwarcia wystawy dwa obrazy Axentowicza znalazły nabywcę.

Stenkiewicz po łacinie. *Vox urbis*, pismo dwutygodniowe łacińskie, wydawane w Rzymie przez kardynałów i prałatów, podaje przekład utworu Stenkiewicza „Pójdzmy za nim” p. t.: „Anthea” (Eamus ad ipsum). Jest to zapewne jedyny przekład nowożytnego autora belletrysty na łacinę.

Poeta rosyjski. Dnia 30 z. m. zmarł w Petersburgu ostatni — jak powiadają *St. Pet. Wiedomosti* — poeta rosyjski, należący do epoki puszkiniowskiej — Jakób, syn Piotra, Połonskij. Zmarły dobiegł 78 lat wieku i w ostatnich czasach był członkiem rady głównego biura prasy. Połonskij był poetą płodnym; największą wziętością cieszył się jego poemat: „Kuznieczyk Muzykant”, wydany w r. 1863.

Z pod prasy wyszła świeżo książka dr. Michała Kociuby pod nazwą: „Emeryk Turczyński, jego życiorys i działalność naukowa, oraz spis roślin zawartych w jego zielniku Galicyi i Bukowiny”.

Emeryk Turczyński, zmarły w Kołomyi w roku 1896 przez lat przeszło czterdzieści robił wycieczki w różne strony kraju, badając jego florę. Ponownie obchodził wszystkie doliny i rozwoy Karpat wschodnich i środkowych, wdra- pywał się na najwyższe szczyty, szukając roślin i oznaczając ich stanowiska. Botanizował również

w Pieninach i Tatrach. Nie po raz pierwszy obchodził całe Podgórze, strony nadniestrzańskie, wszystkie części Podola, całe dorzecze Bugu, Sanu i t. p. Nie było prawie zakątka w kraju naszym, dokądby nie doszedł niezmierny ten badacz florystyki naszej. Cały zbiór roślin starannie przez tyle lat zbierany i umiejętnie przez Em. Turczyńskiego samego oznaczony, znajduje się dziś w Muzeum hr. Dzieduszyckich we Lwowie. Ażeby zaś z tych zbiorów mogli korzystać i inni, mianowicie poświęcający się badaniu przyrody a zmuszeni przebywać na prowincji, wydał dr. Kociuba powyższą książkę, w której umieścił spis roślin, zawartych w powyższym zielniku Em. Turczyńskiego, tak, jak tam przychodzi w fascykulach według rodzin, oprócz tego podał alfabetyczny spis roślin, zawartych w tymże zielniku wraz z systematycznym przeglądem tych roślin z podaniem przy każdej rodzinie liczby porządkowej fascykulu zielnika, a to w tym celu, ażeby każdy zajmujący się botaniką, mógł łatwo w Muzeum hr. Dzieduszyckich w zielniku Em. Turczyńskiego zorientować się i znaleźć egzemplarz rośliny, której chciałby się bliżej przypatrzeć.

Repertuar teatru hr. Skarbka pod dyrekcją dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś we wtorek po raz ósmy „Gejsza“, operetka w 3 aktach S. Jonesa.

We środę (wznowienie) „Safandudy“ komedia w 4 aktach Wiktoryna Sardou. Występ p. Gustawa Fiszera.

We czwartek po raz dziewiąty „Gejsza“, operetka w 3 aktach Sidneya Jonesa.

W piątek na dochód budowy domu akademickiego im. Adama Mickiewicza, „Łapownicy“ komedia w 4 aktach A. N. Ostrowskiego.

W sobotę po południu o pół do 4 dla młodzieży szkolnej „Dwie sieroty“, dramat w 5 aktach D'Ennery i Cormon.

Wieczorem o godzinie pół do 8 po raz dziesiąty „Gejsza“, operetka w 3 aktach Sidneya Jonesa.

W niedzielę po południu o godzinie pół do 4 Isze uroczyste przedstawienie popołudniowe w dniu odsłonięcia pomnika króla Sobieskiego: „Dzika różyczka“, komedia w 1 akcie Józefa Bliżńskiego, oraz „Paziowie królowej Marysienki“, operetka w 2 aktach St. Dunieckiego.

Wieczorem o pół do 8 drugie uroczyste przedstawienie w dniu odsłonięcia pomnika króla Sobieskiego. — Rozpocznie „Apoteoza“ z udziałem całego personalu teatru hr. Skarbka, oraz „Prolog“ St. Rossowskiego.

Nastąpi: „Halka“, opera narodowa w 4 aktach St. Moniuszki.

26:

SANTO DOMINGO.

(Opowieść dziejowa)

przez

Stanisława Schmur Peplowskiego.

III.

(Ciąg dalszy).

Na wyspie już tylko w mieście Santo Domingo pozostała francuska załoga pod wodzą generała Ferranda i Dessalines, który w ostatnim dniu listopada wjechał jako zwycięzca do Cap-Français, stanął u kresu swych życzeń. Ogłoszona przez niego wspólnie z generałami Clerraux, oraz z Krzysztofem proklamacya orzekała niepodległość wyspy i zapowiadała ogólną amnestję. Dziś, gdy jutrzeńka pokoju — słowa proklamacyi — zwiastuje nam dobę mniej burzliwą i zwycięski pokój nastąpi po rozruchach straszliwej walki, dziś Santo Domingo przybierze nową postać, a rządy jej będą odąd rządami sprawiedliwości.

Piękne te obietnice pozostały frazesem. Skoro tylko flota uwożąca Francuzów wypłynęła na pełne morze, nakazał bezwzględnie Dessalines potopić w morzu wszystkich rannych i chorych, pozostawionych na jego słowo i dobrą wiarę w szpitalach na Żółtej wyspie. Czynnem tym barbarzyńskim zainaugurował czarny dyktator swe rządy na Haiti, która to nazwa miała odąd pozostać urzędowym mianem wyspy. Dessalines okrzyknięty dożywotnim wielkorządcą wyspy z prawem stanowienia o wojnie i o pokoju, tudzież z wyłączną władzą prawodawczą, nie był mężem opatrnościowym, zdolnym do zapewnienia swej ojczyźnie, skołatanej długoletnią wojną, twardą pomyślności. Szczęśliwy wojownik, administrator, nie pozbawiony zalet, nie zdołał się wnieść ponad przywary swej rasy. Nienawiść bezgraniczna przeciw białym stała się znamienną cechą jego rządów i ona to spowodowała namiętnego murzyna, iż nie poprzestając na wytraceniu jeńców,

postanowił w drodze gwałtownej pozbyć się wszystkich Francuzów, którzy korzystając z amnestyi, pozostali jeszcze na wyspie. W lutym 1804 roku wydał on rozkaz ścigania w drodze sądowej wszystkich moralnych sprawców, oraz współwinnych w rzeziach czarnych, dokonywanych za rządów Leclerc'a i Rochambeau. Miał to być odwet za stracenie sześćdziesięciu tysięcy czarnych, którzy, wedle manifestu Dessalina, zgon znaleźli przez stryczek, kulę lub utopienie. Wydał imy o rozporządzenie — tłómaczył się krwi żądny dyktator — by dowieść wszystkim narodom, iż nie naruszając praw opieki, użyczonej tym, którzy w obec czarnych lojalnie postępują, nie nas nie zdoła powstrzymać od ukarania morderców, pławiących się z rozkoszą w krwi synów Haiti!...

Bezstronność każe przyznać, iż mimo tak wyraźnej zachęty do ponownej rzezi białych, ludność murzyńska wcale nie objawiła gotowości do krwi rozlewu i sam dyktator przy pomocy wojska podjąć się musiał roli kata. Począwszy od Cap Français, gdzie rzeź wszystkich, władających językiem francuskim, odbyła się w nocy dwudziestego kwietnia, ciągnął Dessalines od miasta do miasta, wyrzynając Francuzów bez różnicy płci i wieku. Domów białych innej narodowości strzeżły straża od napadu siepaczy, którzy nocną porą spełniali z całą bezwzględnością dane im polecenie. Od rzezi wyjęci byli: duchowni, lekarze, artyści i rzemieślnicy, których brak dawał się odczuwać na wyspie. Oszczędził również srogi Dessalines legionistów polskich, których Rochambeau, opuszczając wyspę, pozostawił w niewoli murzyńskiej. Było ich około czterystu i wszystkim każe Dessalines przyznać prawo obywatelstwa, któreto certyfikaty ocaliły naszych ziomków wśród ogólnej rzezi białych. Pochłonęła ona około ośm tysięcy ofiar.

Względność czarnych, okazana Polakom, nie zdołała w nich stłumić tęsknoty do ojczyzny i już po roku zwrócili się do wielkorządcy z prośbą, by ich odesłał do Europy. Nie mając innych środków transportowych, wyprawił Dessalines stu sześćdziesięciu legionistów na angielskiej fregacie „Le Tartare“ do Jamaiki, sądząc, iż gubernator tamtejszy, Nugent, wysle ich w dalszą do Europy drogę. Ale gubernator angielski okazał się bardziej bezwzględny dla Polaków od barbarzyńskiego murzyna. Skoro bowiem legionistów, namawiani przez werbowników do służby w wojsku angielskim, wręcz temu żądaniu odmówili, oświadczając, iż przeciw Francji broni nie podniosą, odstawił ich Nugent z powrotem na Haiti, wzywając równocześnie Dessalina, by biednym wychodźcom wypowiedział gościnność. Zawstydzili wszakże murzyn egoistycznego wyspiarza i oświadczył mu, iż jako naczelnik wolnego ludu nie może wydać z ojczyzny naturalizowanych jej obywateli, a popierając szlachetne słowa czynem, wynajął własnym kosztem amerykańską fregatę i nią odesłał legionistów do Nowego Jorku, z kąd na Kopenhagę i Gdańsk powrócili dzielni wojownicy do ojczyzny pod koniec 1805 roku.

W liczbie sześciu wybrańców losu znajdowali się między innymi: Mojżesz Bernard, Stanisław Bogusławski, Michał Borejsza, Józef Bujalski, Lubomir Chojnacki, Alojzy Dąbrowski, Antoni Domżałski, Ryszard Draheim, Piotr Dziurbas, Stanisław Gutowski, Gerwazy Hulanicki, Feliks Jarkiewicz, Jan Karwosiecki, Gracyan Kempa, January Kowański, Ksawery Królikiewicz, Stanisław Larecki, Jan Liberkiwicz, Stefan Mielżycki, Stefan Mikłaszewski, Krzyszpin Nytkiewicz, Józef Otwicki, Józef Karol Paszkowski, Rafał Pstrokoński, Iwan Szczerba, Grzegorz Sieleźniewicz, Piotr Sołdygowski, Paweł Stelmasiewicz, Adam Straszewski, Jan Stysiewicz, Jan Świerczewski, Franciszek Szepetycki, Michał Talkor, Fortunat Wasowicz, Karol Wienert, Rafał Żaboklicki, Roch Zaewilichowski, Michał Zadora, Konrad Zbylina i Kasper Zdorny.

Obrońcą nie mniej ręką wyszli z zamorskiej wyprawy ci legionści, którzy wraz z załogą warowni Môle St. Nicolas dostali się na Kubę. Wprawdzie za wszystkie kazano sobie płacić złotem, lecz gubernator wyspy, margrabia Sommeruelos, obchodził się z wychodźcami po ludzku i wyjazdowi ich na przysłanych przez rząd francuski okrętach żadnych nie stawiał przeszkód. Podzieleni na dwie partie powrócili w maju i w sierpniu 1804 r. legionści do Francji, gdzie już przedtem znalazł się przybyły z Jamaiki szef Małachowski. On to wyczytawszy w prasie paryskiej hańbiące legionistów oskarżenie, jakoby Polacy podczas kampanii przechodzili na stronę murzynów i w ten sposób przyczynili się do ogólnej klęski, pospieszył do przebywającego w Neuilly Murata, upraszając go, jako ostatni komendant setnej czternastej półbrygady, o wyznaczenie w tej sprawie sądu wojennego. Murat przyjął naszego szefa w obecności licznej gromady generałów i na jego żądanie odparł krótko a węzłowato:

— Zamierz pan! Cesarz o wszystkim się przekonał i wie co to znaczyło. Jest na-

wet niezadowolony z powodu, iż sprawa ta dostała się do pism. Więcej ani słowa o tem...

Na tem skończyło się posłuchanie. Jak się później okazało, pogłoska o tłumnej dezercyi legionistów na stronę powstańców powstała skutkiem nieprawidłowego postępowania kapitanów setnej trzynastej półbrygady, którzy zwyczajem ogólnie zresztą praktykowanym w ówczesnej armii francuskiej wykazywali w stanie swych kompanij szeregowców oddawna już poległych lub zmarłych w lazarecie, pobierając za nich żołd i żywność. Ktoś zwrócił uwagę na tę niewłaściwość. Zarządzono ścisłą lustrację i wówczas komendanci, chcąc zważyć z siebie wszelką winę, wykazali odrazu kilkuset nieobecnych, jako rzekomych zbiegów...

Berthier, jako minister wojny, puścił przykrą tę sprawę w niepamięć a pozostałe dwa sztandary obu półbrygad kazał wręczyć Dąbrowskiemu, który je testamentem zapisał warszawskiemu Towarzystwu przyjaźni nauk. Trudniejsze o wiele było wyzolenie z niewoli angielskiej legionistów, którzy wraz z korpusami Bruneta i Rochambeau kapitulowali. Anglicy postępowali z jeńcami wojennymi gorzej aniżeli z bydłem. Trzymano ich w ścisłym zamknięciu na pontonach, gdzie skutkiem braku powietrza, wilgoci i brudu szerzyły się wśród jeńców: ospa, szkorbut, i najprzeróżniejsze choroby skórne. Karmiono ich, gdyby pospolitych zbrodniarzy, strawą zgniłą i cuchnącą, skutkiem czego wielu żołnierzy przekładało śmierć głodową nad okropne to jado. Nawet w nocy nie mogli nieszczęśnicy zasnąć spoczynku, gdyż zakłócały go hałas szczerów i miliardy robactwa, gnęźdzącego się w zbutwiałych na poły okrętach. Przeszło cztery tysiące jeńców — w tej liczbie ośmiuset legionistów — cierpiało owe katusze przez całych lat pięć. W tym czasie rząd francuski, nie mogąc inaczej wyswobodzić swych jeńców, kazał marynarce chwycić statki angielskie wraz z osadą i dopiero w styczniu 1809 roku nastąpiła na Jamaice wzajemna wymiana pojmanych. Ilu naszych zakończyło życie w niewoli angielskiej — niewiadomo, lecz śmierć tych bezimiennych męczenników wieczystą hańbą okryła kartę dziejów kramarskiego narodu, dybiącego z barbarzyńską srogością na zagładę wiernych ojczystemu sztandarowi żołnierzy, którzy nigdy do tej pory nie podnieśli oręża przeciwko Wielkiej Brytanii.

Powróćmy na Santo Domingo.

Rzeź kwietniowa ośmsetnego czwartego roku nie zjednała Dessalinowi przyjaciół nawet wśród czarnych, którzy wręcz potępiali okrucieństwo ich wodza. W liczbie malkontentów znalazł się między innymi generał Krzysztof Oświadczył on w kółku zaufanych, że gromadne egzekucje białych uważa jako zbyt ciężkie, lecz tak on, jak inni generałowie nie wzięli się otwarcie sprzeciwić bezwzględnej despotce, biorącemu na siebie całą odpowiedzialność za czyn popełniony. Upojony ciągłem powodzeniem, postanowił Dessalines wyrugować Francuzów i z ostatniego posterunku, jaki im pozostał na wyspie i w tym celu wyruszył na miasto Santo Domingo. Pozoru do walki dostarczyło mu postąpienie generała Ferranda, który dowiedziawszy się o dokonanej przez Dessalina rzezi obywateli francuskich, wzywał ludność wschodniej części wyspy do chwytania czarnych, celem zaprzędawania ich w niewolę na archipelagu antylskim. Wódz murzyński groził srogim odwetem Francuzom, ale szczęście nie dopisało tym razem jego orężowi. Kreolscy plantatorowie stanęli bowiem po stronie białych i w chwili, gdy Dessalines, podstąpiwszy pod Santo Domingo, zagroził miastu regularnym oblężeniem, rozpoczęli wieść z nim wojnę podjazdową, przyprowadzając czarnych o tak dotkliwie straty, iż murzyni musieli co rychlej cofnąć się ku własnym siedzibom.

Mimo tak niepomyślnego rezultatu wyprawy, postanowił Dessalines, idąc za przykładem pierwszego konsula, uwięzić swe skronie cesarskim dyademem. W październiku 1804 roku odbyła się w Port-au-Prince koronacja nowego władcy, oraz uroczystość nadania wyspie konstytucyi, opartej na zasadzie militarysty, a przyznającej cesarzowi nader obszerne atrybucye. Rządy Jana Jakóba trwały zaledwo dwa lata. Pojeździł okrutnik, zazdrośny o władzę najwyższą, a przytem śmieszny naśladowca samowładców europejskich pod względem ceremoniału i etykiety dworskiej, dał się srode we znaki ów samozwańczy monarcha zarówno czarnym, jak mulatom. Na czele tych ostatnich stanął Petion, mulat, znany z dzielności już z czasów walki o niepodległość i w porozumieniu z zaufanym ministrem cesarskim, Górinem, przygotował rewolucję pałacową, która w październiku 1806 r. pozbawiła Dessalina korony i życia.

(Dokończenie nastąpi).

GOSPODARSTWO I HANDEL

Przyboczna Rada dla spraw pracy.

W Wiedniu odbyło się wczoraj drugie posiedzenie przybocznej Rady robotniczej. Jak nam telegrafują, na posiedzeniu wczorajszym przewodniczył P. Minister handlu br. Di Pauli. Zagaił on posiedzenie przemową, w której nazwał Radę robotniczą ważnym dziełem swego wielce szanowanego poprzednika w urzędzie dr. Baernreithera. — P. Minister zapewnił w dalszym ciągu, że tym wielkim sprawom i zagadnieniom, dla których roztrząsania i przygotowania, Rada została w pierwszym rządzie powołana do życia, poświęci swą niepodzielną i najwyższą uwagę. (Brawa). P. Minister wyraził uadto nadzieję, że każdy z członków Rady przyczyni się do rozwiązania zadania, w duchu porozumienia i umiarkowania, oraz uczciwego współpracownictwa. (Oklaski). Nie tylko Ministerstwo handlu, ale także oświadczył P. Minister wskazówkom i uchwałom ciała tak wysoko poważanego, jak Rada robotnicza, używać będzie należnego uwzględnienia i uwagi. (Oklaski). Urząd dla statystyki pracy i Ministerstwo postarają się rychło o tanie, powszechnie dostępne publikacye z przeglądem tego, co w tej mierze zrobiono. Podług wybornego wzoru Wiednia i Pragi, do działalności zostaną też powołane inne reprezentacye gminne. (Oklaski).

Odpowiadał P. Ministrowi i powitał go w imieniu Rady robotniczej radca Dworu prof. Tadeusz Pilat.

Porządek czynności przyjęto *en bloc*. Program urzędu dla statystyki pracy co do reformy statystyki bezrobocia przyjęto bez zmiany.

Na zapytanie jednego z członków, oświadczył przewodniczący, że przy sporządzaniu formularzy będą uwzględniane interesy językowe stron.

Wiedeń - Tryest. Pod przewodnictwem Prezydenta Izby poselskiej dr. Fuchsa, a w obecności wielu posłów oraz przedstawicieli rozmaitych Izb handlowych i stowarzyszeń gospodarczych, odbyło się w Wiedniu w d. 13 b. m. zebranie, na którym uchwalono rezolucyę, wzywającą Rząd do jak najszybszej budowy drogi żelaznej Tauern-Pretil, jako najpraktyczniejszego drugiego połączenia kolejowego między Wiedniem a Tryestem.

Giełda towarowa: Cukier surowy loco Aussig 12.70 do 12.75 loco Olomuniec 11.85 do 11.95 loco Berno - Wiedeń 11.90 do 12. —, za grudzień loco Aussig 12.75 do 12.80, cukier w kostkach primi 37.37½ do 37.50, secunda 37.12½ do 37.25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 18. — do 18.20. Nafta kaukazka transito Tryest 4. — do 4.25, galicyjska przeźroczysta 19.25 do 19.75.

Wiedeń, 14 listopada. (Telegram *Gazety Lwowskiej* z urzędowego sprawozdania magistratu wiedeńskiego).

Na poniedziałkowy targ zwieziono bydła rogatego narzeź ogółem 5167 sztuk; w tej sumie było z Galicyi 549, z Bukowiny 831 sztuk.

Przebieg targu był słabo ożywiony.

Ceny podniosły się w porównaniu ze szlotygodniowymi o 1—2 zł.

Z całego spędu pozostało niesprzedanych 295 sztuk.

Wółów z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 124 sztuk po 28 do 32 zł., 251 sztuk po 33 do 36 zł., 169 sztuk po 37 do 40 zł., 64 sztuk po 41 do 42 zł. za centnar metryczny żywej wagi. Buhaje podtoczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 26 do 33 zł.; krowy podtoczone po 25 do 32 zł.; bydło chude dla masarzy po 17 do 25 zł.; także za centnar metryczny żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

W niedzielę przed południem odbyła się pod przewodnictwem P. Prezydenta Ministrów hr. Thuna dłuższa rada gabinetowa.

Klub wiernokonstytucyjnej szlachty niemieckiej wezwał swoich członków telegraficznie, aby niechybnie stawili się na posiedzenie Izby posłów we środę. Członkowie tego klubu, którzy twierdzą, że bezwarunkowo zyczą sobie ugody z Węgrami, głosowali — jak wiadomo — w subkomitecie dla traktatu cłowego i handlowego za wnioskiem p. Kaisera co do *unctim* pomiędzy traktatem handlowo-cłowym a ustawą kwotową. Wobec

tego, iż z pewnością niemal wiadomo, że ustawa kwotowa wcale przedłożoną nie będzie, a o kwocie rozstrzygnięcia Korona, podobnie *unctim* równałoby się rozmyślnemu porzuceniu ugody. Mimo to organ wiernokonstytucyjnej szlachty *Montags-Press* nie tylko broni tego postępowania swoich członków, ale jeszcze podnosi je jako wzór nowej taktyki. Zdaje się więc, — telegrafuje wiedeński korespondent *Czasu* — że szlachta wiernokonstytucyjna ma zamiar znowu przyłączyć się do reszty opozycji. Być może, że w tym związku zostaje telegraficzne skonygowanie członków.

Wybitny poseł młodoczeski p. Pacak ogłosił obszerny artykuł o sytuacji, w którym powiedział, że posłowie czescy nie mogą teraz robić rządowi żadnych trudności i muszą przyjąć ugodę, w przeciwnym bowiem razie mogłyby przejść do steru gabinetu liberalny, co dla Austrii i Czech byłoby większym złem, niż głosowanie za przedłożeniami ugodowymi, które tylko w niektórych i to bardzo nielicznych kwestiach są korzystniejsze dla Węgier, niż dla Austrii.

Dzienniki utrzymują, że dziś lub jutro przed południem mają się odbyć konferencje ministerialne i narady, w których imieniem stronnictwa chrześcijańsko-socjalnego ma uczestniczyć ks. A. Liechtenstein.

Z podróży cesarza Wilhelma na Wschód, jak donoszą do *Pol. Corr.*, są zupełnie zadowolone koła watykańskie. Przekonały się one bowiem, że pielgrzymka cesarska nie była w pierwszym rzędzie — czego się właśnie obawiano — manifestacją protestancką, lecz, że monarcha miał głównie na oku pogłębienie wpływu niemieckiego w Palestynie i że w tej mierze chce oprzeć się zarówno na katolickich, jak protestanckich misyjach. Całe zaś zachowanie się cesarza, było takie, iż może tylko przyczynić się do zacieśnienia jeszcze silniej dobrych stosunków pomiędzy Kościołem katolickim i rządem pruskim.

Z Konstantynopola telegrafują: W kołach Yildiz-kiosku krąży pogłoska, że na podstawie raportów i projeków walego z Kossowa Hafiza baszy i nadzwyczajnego komisarza Saada Edina baszy przygotowano dla europejskich wilejtów obszerne reformy, które mają zadowolnić wszystkie narodowości i przyczynić się do uspokojenia.

Podczas onegdajszej audyencji austro-węgierskiego ambasadora barona Calice poruszył sułtan skargi, nadchodzące z wilejtu kossowskiego i zapowiedział ogłoszenie reskryptu o reformach w przeciągu ośmiu dni. Sułtan wyraził nadzieję, iż przez to osiągnięte będzie ogólne zadowolenie. Równocześnie będą jednak dalej przeprowadzone wojskowe środki bezpieczeństwa w obrębie korpusu salonickiego; a z załogi kretańskiej będą dyslokowane do północnych okęgów korpusnych 11 batalionów i 40 dział polowych.

Według doniesienia z Krety, opuścili już wyspę wszyscy tureccy oficerowie, żołnierze i urzędnicy.

Według włoskiego dziennika *Italic*, Watykan zwrócił się do mocarstw, z którymi utrzymuje najściślejsze stosunki z życzeniem, aby starały się o to, żeby zamierzona międzynarodowa konferencja przeciw anarchizmowi odbyła się we Florencji. Dziennik dodaje, iż krok w tym kierunku, w formie bardzo uprzejmej, bez wszelkiego wspomnienia o Watykanie, uczyniony został przez reprezentanta jednego z tych mocarstw przy Kwirynale, lecz gdy rząd włoski stanowczo przeciw temu się oświadczył, o całej sprawie nie mówiono już więcej.

Obronca Lucheni, adwokat genewski Moriaud, wniósł odwołanie od wyroku, wydanego na mordere. Intencją jego było, jak oświadczył, spełnić wszystkie obowiązki sumiennego obrońcy i uszkać, aby mordera jeszcze nie zaraz poddany został ciężkiej karze. Aż do rozstrzygnięcia trybunału Lucheni pozostawać będzie dalej w więzieniu śledczym. Decyzja trybunału zresztą nie podlega wątpliwości.

Jeszcze nie przebrzmiały echa wielkiej mowy marg. Salisbury'ego, stanowiącej ciągłe przedmiot dyskusji dziennikarskiej, a już z Anglii nadechodzą wiadomości o nowych przemówieniach, wygłoszonych przez wybitnych mężów stanu, należących do rządu lub do opozycji. I tak były podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych, Grey, wygłosił onegdaj w Ashington mowę, w której podniósł z uznaniem politykę Salisbury'ego w kwestji Faszody.

Co się tyczy obsadzenia Egiptu, to zaznaczył Grey, iż Anglia, zajmując kraj ten, dała przyrzeczenie i miała zamiar po pewnym czasie go opuścić. Okoliczności jednak, których ani spodziewać się, ani przewidzieć było

można, włożyły na nią nowe zobowiązanie wobec tego kraju. Gdyby Anglia wycofała się z tamąd teraz, to zniszczyłaby własne wielkie dzieło. Zobowiązania Anglii wytworzyły w Egipcie sytuację, o której niezmienne zachowanie musi się starać każdy rząd angielski. W końcu omówił Grey bardzo sympatycznie manifest pokojowy cara, dający gwarancje, że przynajmniej Rosya pragnie pokoju.

Były minister spraw wewnętrznych, Asquith przemówił onegdaj w Padham. Następnie zaznaczył on, że istnieją jeszcze bardzo drażliwe kwestje do wyrównania między Anglią a Francją. Co się tyczy jednak Egiptu, to należy pamiętać o tem, że Nil, zdobyty ponownie, nie może zostać otwartym jedynie dla handlu W. Brytanii, lecz, że powinien być dostępnym dla handlu wszystkich narodów. Jest to dobrym znakiem dla przyszłości, rzekł mowca, że dokonało się zbliżenie między narodem brytańskim i amerykańskim w chwili, gdy Stany Zjednoczone stały się mocarstwem pierwszorzędnym (*Imperial power*) i kolonialnym. Angielskie i amerykańskie interesy w Chinach są identyczne, a wspólne działania obu państw może wyrzucić głęboko sięgający wpływ na sprawy dalekiego Wschodu.

W Swindon przemawiał minister handlu Ritchie. Oświadczył on, że Anglia wcale sobie nie życzy szkodzić handlowi francuskiemu, lecz, że postanowiła utrzymać zwierzchnictwo Egiptu nad całym biegiem Nilu.

Ze Ameryka Północna nie myśli ustąpić w sprawie Filipinów, dowodzi następująca wiadomość, którą do *New York Herald* telegrafują z Waszyngtonu: Sekretarz stanu dla spraw marynarki, Long, wydał rozkaz, ażeby aż do czasu rozstrzygnięcia sprawy o Filipiny pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Hiszpanią, wstrzymano odnawianie statków wojennych w warstach rządowych w Brooklynie. Cztery wielkie pancerniki „Texas“, „Indiana“, „New York“ i „Brooklyn“ mają być zmobilizowane i wysłane do Hampton Roads. Pancerniki „Oregon“ i „Iowa“, znajdujące się w Rio de Janeiro, w drodze na ocean Spokojny, polecono telegraficznie wstrzymać i zawrócić do Ameryki Północnej.

New York Herald wyraża przekonanie, że Stany Zjednoczone będą gotowe na wszelki wypadek. Pod dowództwem admirała Schleya, z najlepszych pancerników amerykańskich zostanie utworzona eskadra, gotowa na każdy rozkaz, na wypadek, gdyby Hiszpania nie chciała zadość uczynić żądaniu Stanów Zjednoczonych.

Madrycka *Agencja Fabra* stwierdza, że zupełnie bezpodstawnym jest doniesienie, jakoby odjazd hiszpańskiego ambasadora z Berlina do Madrytu był w związku z podróżą cesarza Wilhelma

Biuro Reutersa donosi z Pekinu, że rząd chiński, który w początku cokolwiek lekceważył sobie żądanie mocarstw co do oddalenia wojska, zrozumiał wreszcie, że w razie oporu grozi okupacja, a nawet trwałe zajęcie przez mocarstwa kolei z Pekinu do Tientsin. Dotąd jednak nie wyjawili jeszcze dość jasno, dokąd chce te wojska przenieść.

Dnia 10 b. m. przybył do Pekinu oficer na czele 33 żołnierzy niemieckiej marynarki dla zluzowania dotychczasowego oddziału, który udał się do Taku, gdzie wzięto na pokład statku „Cesarzowa Augusta“.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 15 listopada. (Dep. pryw. telefonem). Wydział Koła lit. artyst. oraz Związku literackiego, uchwalił na odbytem wczoraj posiedzeniu urządzić na cześć Jerzego Brandesa w razie, jeżeli Brandes zatrzyma się w Krakowie, wspólną ucztę. Odbędzie się ona we czwartek w d. 17 b. m. o godzinie 8 wieczorem.

Kraków, 15 listopada. (Dep. pryw. telef.) Pogrzeb ofiar katastrofy pod Czarną, a mianowicie Tychawskiego, odbędzie się jutro w Krakowie o godz. 3 po południu, Piestrzka zaś, na życzenie rodziny jutro o tym samym czasie w Rzeszowie. Jest nadzieja, że Treter utrzymany będzie przy życiu.

Rada Dworu, dyrektor kolei państw. w Krakowie, Koloszvary, podjął próby około wprowadzenia w użycie środków ostrzegawczych, które zapobiegłyby katastrofom nawet na wypadki wielkich mgieł i w ogóle niekorzystnych warunków meteorologicznych. P. Koloszvary odbywa w tym celu narady z pirotechnikiem tutejszym p. Mądrzykowskim.

Wiedeń, 15 listopada. Wczoraj po południu odbyła się według przepisanej ceremoniału żałobna uroczystość złożenia na wieczny spoczynek zwłok Arcyksiężnej Maryi

Antoniny, Wdowy po W. Księciu Toskańskim. Domy ulic, któremi przechodził kondukt były przybrane w czarne chorągwie. W uroczystości żałobnej wzięli udział: Najj. Pan, dalej Książę Leopold Bawarski, książę Fryderyk August Saski, hrabina Trapani, Najd. Arcyksiężna i Arcyksiężna. W oratorjum kościoła zajęli miejsca: księżna sasko-koburscy Filip, Leopold, August i Ludwik, dalej najwyżsi dostojnicy dworsey, nuncjusz papieski, nadzwyczajni posłowie, PP. Ministrowie, tajni radcy, Prezydenci obu Izby Rady państwa, członkowie dolno-austriackiego Wydziału krajowego, burmistrz m. Wiednia na czele deputacyi Rady miejskiej, liczne deputacye, generalicya i t. d. Przed kościołem zgromadził się korpus oficerski. Ks. kardynał Gruseha w otoczeniu licznych duchowieństwa przyjął przy głównych wrotach świątyni zwłoki, które złożono na wspaniałym katafalku. Po pobłogosławieniu zwłok przez ks. kardynała i odprawieniu przepisanych modłów, przeniesiono trumnę do grobowca, dokąd zeszli: Najd. Arcyksiężna Ferdynand, W. Książę Toskany i czterej Jego Synowie, dalej Najd. Arcyksiężna Ludwik Salvatore, Leopold Salvatore i Franciszek Salvatore. Po ponownym pobłogosławieniu zwłok w grobowcu, pierwszy wielki Ochmistrz wręczył klucz od trumny gwardyanowi kościoła OO. Kapucynów.

Wiedeń, 15 listopada. (Telefonem). Przemysłowcy wiedeńscy uchwaliли wystosować adres hołdowniczy do Najd. Arcyksięcia Rainera, z okazji złożenia przez Najd. Arcyksięcia Protektoratu austr. Muzeum dla przemysłu i sztuki.

Wiedeń, 15 listopada. Local Correspondenz donosi: Najd. Arcyksiężna Rainera ofiarowała 20.000 koron, jako fundację na rzecz wiedeńskiej szkoły przemysłowo-artystycznej. Procenta od tej sumy będą przeznaczone dla uczniów szkoły na podróże po kraju i zagranicą.

Wiedeń, 15 listopada. Izba giełdowa przyjęła jednomyślnie na wczorajszym posiedzeniu następujące uchwały ku uczczeniu Jubileuszu Najj. Pana: W imieniu wszystkich giełd austriackich wystosowany ma być adres wiernopoddanych do Najj. Pana; dnia 2 grudnia r. b., jako w dzień Jubileuszu, giełdy będą zamknięte; wreszcie ofiarowaną zostanie suma 50.000 zł. na fundację jubileuszową im. Cesarza Franciszka Józefa.

Wiedeń, 15 listopada. Przybył tu wczoraj wieczorem w podróży z Danii do Aten książę Jerzy grecki.

Opawa, 15 listopada. Przy wczorajszym wyborze uzupełniającym do sejmku w miejscu zmarłego Zieglera zwyciężył 896 gł. na 1433 głosujących kandydat niemieckiego stronnictwa ludowego, sekretarz sądowy Kudlich.

Budapeszt, 15 listopada. Wczoraj odbył się pojedynek na pałasze pomiędzy dep. Endreym i byłym intendentem teatru królewskiego baronem Nopesa. Powodem pojedyńku było to, że dep. Endrey w mowie, wygłoszonej przed paru dniami w Izbie deputowanych, porównywał postępowanie prezesa gabinetu Banffy'ego w sprawie Desseoffy'ego z postępowaniem Nopesa, który rzekomo na stanowisku intendenta miał nadużywać swego wpływu w stosunku z kobiecym personelem teatru. Obydwaj zapasnicy odnieśli lekkie rany.

Budapeszt, 15 listopada. (Telefonem). Na dzisiejszym posiedzeniu Izby posłów Sejmku prezydent ministrów br. Banffy odpowiedział na wczorajsze ataki p. Ivanki, oświadczając krótko, że winnych pociągnięto do odpowiedzialności. Zresztą br. Banffy na osobiste napaści nie reaguje, szanując godność swoją.

Następny mowca Stefan Tisza również polemizuje z Ivanką. Odpiera zarzut, jakoby rodzina Tiszów przez powołanie Kolomana Tiszy do rządu wzbogaciła się; przeciwnie wiadomą jest rzeczą, że rodzina Tiszów przez to właśnie popadła w znaczne kłopoty finansowe, z których dopiero w latach późniejszych z wielkim trudem się wy dostała. Na zarzut, że Stefan Tisza zasiada w rozmaitych instytucjach finansowych, mowca odpowiada, że jest to jedyny środek, który mu umożliwia zajmowanie się sprawami publicznymi i pokrywanie kosztów pobytu swego w Budapeszcie. Na dalsze ataki mowca nie chce odpowiadać, gdyż ma zamiar jeszcze na innym miejscu rozprawić się z Ivanką.

Z kolei dep. Olay oświadcza, że jest również przeciwnikiem rządu, nie przyłącza się jednak do tego rodzaju walki, jaką podjął p. Ivanka.

Jak w kuloarach opowiadają, Stefan Tisza posłał p. Ivance swych świadków, a mianowicie Stefana hr. Keglevicha i Edmunda Gajarego.

Paryż, 15 listopada. Wczoraj wieczorem spotkały się tu dwa pociągi kolejowe. Kilkanaście wagonów zdruzgotanych. Około 20 osób rannych. Zarządzono akcję ratunkową.

Paryż, 15 listopada. Na wczorajszym posiedzeniu Izby posłów toczyły się rozprawy nad interpelacją dep. Fourniera, tyczącą się śledztwa przeciw Gobierowi z powodu jego książki, w której obraził dotkliwie

armię. Prezydent ministrów Dupuy usprawiedliwił kroki rządu, z tego powodu podjęte, uzasadniając je tem, że rząd ma obowiązek zwalczać wszelkie napaści na armię a zwłaszcza ścigać tych, którzy rzucają na armię ogólnikowe i zbiorowe zarzuty. Dupuy wyraża nadzieję, że Izba pochwali stanowisko rządu w tej sprawie. — Fournier oświadczył, że jest przeciwnikiem ścigania karnego autorów, żąda jednak ścigania bankierów żydowskich. Mowca odczytał następnie artykuł Drumonta. — W kwestyi tego artykułu Cassagnac zapowiedział interpelację, wobec czego Dupuy zażądał odroczenia jej na przeciąg jednego miesiąca. Izba zgodziła się na to, a w ten sposób sprawę załatwiono.

Z kolei nastąpiły rozmaite wnioski o amnestję za przestępstwa prasowe, przeciw prawu o stowarzyszeniach i zgromadzeniach, przeciw postanowieniom strejkowym i t. d. Wszystkie zostały uchwalone. Nagły wniosek socjalisy Breton'a o zniesienie ustaw przeciw anarchizmom, zwalczany gorąco przez prezesa gabinetu p. Dupuy, został 359 głosami przeciw 98 odrzucony.

Konstantynopol, 15 listopada. (Telefonem). Sułtan wystosował do cara podziękowanie za przyjęcie misji tureckiej i za przyjazny list, wręczony sułtanowi przez misję od cara.

Malta, 15 listopada. (Telefonem). Po dług najnowszych zarządzeń trzy torpedowce angielskie wyruszą na spotkanie jachtu „Hohenzollern“.

Simla, 15 listopada. Sprawozdania o stanie dżumy w Indjach z dnia 12 b. m. donoszą, że zaraza rozpowszechnia się dalej. Szczególnie w mieście Bombay cyfra śmiertelności z powodu dżumy stale się zwiększa.

Kanea, 15 listopada. W miejscowości Archanes, w pobliżu Kandyi, odbyło się spotkanie konsula włoskiego Biliottiego i konsula angielskiego z przewodcami powstańców, przyczem ci ostatni oświadczyli, że pod tym tylko warunkiem zgodzą się na wydanie broni, jeżeli przy tym akcie będzie asystowało wojsko angielskie. Konsul angielski zgodził się na to.

Londyn, 15 listopada. W czasie wczorajszego bankietu na cześć generała Kiczera wygłosił lord Kimberley mowę, w której powiedział, że całe stronnictwo liberalne popiera politykę rządu w sprawie egipskiej. Odwrót Francuzów z Faszody nie może być uważany za porażkę Francji. Najżywniejsze interesa W. Brytanii wymagają utrzymania z Francją jak najlepszych stosunków. Równocześnie jednak potrzebną jest stanowczość, aby Anglia nie została pozbawioną uzasadnionych swych praw.

Nowy Jork, 15 listopada. Z Hawanny telegrafują: Oddziały hiszpańskiej straży bezpieczeństwa, które podniosły bunt, zostały dziś wswadzone na pokład statku „Alicante“ i wyprawione do Hiszpanii.

Według doniesień, otrzymanych z Kuby w Keywest, w Puerto Principe i Nuevitas siedmiotysięczny oddział regularnych wojsk hiszpańskich podniósł rokosz. Wojska domagają się, aby przed odesłaniem ich do Hiszpanii wypłacono im zaległy żołd. Ostatecznie załagodzono ruchy obywateli.

Według depezy z Hawanny, prezes gabinetu hiszpańskiego Sagasta telegrafował, że rząd hiszpański może posłać 30 milionów pesetów, których domagano się dla zapłaty żołdu wojskom. Gubernator generał Blanco zwołał generałów na naradę. U wejścia na ulicę Mainstreet ustawiono armaty. Położenie jest trudne, gdyż wzburzenie wojska możnaby ułagodzić tylko doniesieniem, że pieniądze są już w drodze.

Jak dalej donoszą z Hawanny, ujęto 45 przywódców zbuntowanych oddziałów wojskowych. Ażeby otrzymać pieniądze na zapłacenie wojsk hiszpańskich, rząd hiszpański w Hawannie wystawił weksle, płatne w Londynie a opiewające na 425.000 funtów szterlingów. Z kwoty tej dwaj bankierzy hiszpańscy przyjęli sumę 120.000 funtów szterlingów, natomiast niehiszpańskie domy bankowe nie chcą przystąpić do tej operacji finansowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Giełda zagraniczna, dnia 14 listopada 1898 r. godzina 4 minut 30. Paryż: 3-p. renta 101.62, lombardy —, Usposobienie —. Berlin: rubla rosyjskie 216.55, Akcje kredytowe 221.50, Polskie listy zastawne —, Papiery galicyjskie —, Nowa rosyjska pożyczka —, Austriackie banknoty 169.50, Lombardy 30.50. Usposobienie —.

Telegramy zbożowe z dnia 14 listopada 1898 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter prompt 17.80 do 18.— złr Budapeszt: Pszenica na jesień 19.68 do 19.69 zł. Berlin: pszenica na wiosnę — zł.

Odpowiedzialny redaktor Adam Kreczowiecki.

Nadesłane.

Nabożeństwo żałobne
Za duszę s. p.
Salomei z Nikorowiczów
JĘDRZEJEWICZOWEJ

Lekeye szermierki
na pałasze i florety.

Warunki bardzo przystępne. Dla PP.
akademików i uczniów szkół średnich
ceny niższe. Zbiorowe lekeye dla pań.

C. k. uprz. galic. akcyjny

BANK HIPOTECZNY

przeniósł Kantor wymiany oraz Oddział
depozytowy których biura mieściły się
dotąd w mezaninie gmachu własnego,

Oddział depozytowy

przyjmuje wkłady i wypłaca zaliczki na rachunek
bieżący, przyjmuje do przechowania papiery warto-
ściowe i udziela na takowe zaliczki.

Nadto zaprowadzono na wzór instytucyj za-
granicznych tak zwane

Depozyty Schowkowe (Safe Deposits)

Za opłatą 25 do 35 zł. wa. rocznie, depozy-
tariusz otrzymuje w stalowej kasie pancernej schowek
do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie
bezpiecznie a dyskretnie przechowywać może swoje
mienie lub ważne dokumenty.

W tym kierunku poczynił Bank hipoteczny
ak najdalej idące zarządzenia.

Przepisy odnoszące się do tego rodzaju depo-
zytów otrzymał można bezpłatnie w oddziale depo-
zytowym.

Przyjechali do Lwowa

dnia 14 listopada 1898.

HOTEL IMPERIAL.

PP. Hr. M. Rey z Przesławia, W. hr. Reyowa
z Peary, ks. hr. Wiśniewski z Jasła, L. Mikucki z
Gorlice, E. Piotrowski z Krakowa.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. J. Hadinger z Wiednia, Z. Skibniewski
z Rossy, W. Laage z Tryestu, W. Muzyka ze Stryja
D. Berger z Pesztu, H. Mierzeński z Dabnowicy.

Wystawy i Muzea.

Muzeum przemysłowe miejskie ot-
warte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków
od godziny 9 rano do godziny 3 po południu)
w niedzielę i święta od godziny 10 rano do
godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna
otwarta codziennie od godziny 11 przed do
godziny 3 po południu (w niedzielę i święta
od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dnie
powszednie 20 ct., w niedziele wolny.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego
Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we

Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierw-
sze piętro, jest otwarta codziennie od godziny
10 przed południem do godziny 5 popołudniu,
Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct.
w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków
wstęp wolny.

Nieustająca wystawa wyrobów prze-
mysłu krajowego otwarta codziennie w domu
niegdys Biesiadeckich (przy placu Halickim)
Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i pią-
tek, w inne dnie 10 ct. — Wszystkie przed-
mioty na sprzedaż.

Muzeum imienia Lubomirskich.
W dnie powszednie otwarte od godziny 9 do
1 z południa, we wtorek i piątek od godziny
3 do 5, a w niedzielę przed południem od
godziny 11 do 1.

Muzeum im. Dzieduszyckich przy
ulicy Teatralnej l. 18 otwarte w święta i nie-
dziele od godziny 10 rano do godz. 1 w po-
łudnie — we środy i piątki od godziny 11
przed do godz. 2 po południu. Wstęp wolny.
Przewodnik kosztuje 30 ct.

Cennik
Lwowskiej Izby handlowej przemysłowej

Lwów, d. 15 listopada 1898.

I. Akcyje za sztukę.

Table with columns for company names (e.g., Kol. g. Kar. Lud., Banku hip. gal.), and their share prices in various currencies.

II. Listy zastawne za 100 zł.

Table listing interest rates and prices for various types of promissory notes (e.g., Banku h. g., Bukow. funduszu).

III. Obligacje za 100 zł.

Table listing prices for various government and municipal bonds (e.g., Gal. funduszu propinac., Bukow. funduszu).

IV. Losy.

Table listing prices for various lottery tickets (e.g., Miasta Krakowa, Stanisławowa).

V. Monety

Table listing prices for various coins and currencies (e.g., Dukat cesarski, Napoleon'dor).

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Table showing exchange rates for various commodities and currencies (e.g., Jednolity dług państwa).

Table listing prices for various types of bonds and securities (e.g., Losy z roku 1854, Gal. poz. kraj.).

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa)

Table listing prices for government bonds (e.g., Austr. renta złota wolna od podatku).

C. Obligacje kolejowe.

Table listing prices for railway bonds (e.g., Kol. Arcyksi. Albrechta za 100zł. 4 pr.).

D. Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Table listing prices for priority railway bonds (e.g., Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.).

E. Dług państwa (krajów korony węgierskiej)

Table listing prices for Hungarian government bonds (e.g., Węg. renta za 100 zł. 4 pr.).

F. Dług państwa (krajów korony węgierskiej)

Table listing prices for various types of Hungarian government bonds.

Table listing prices for various types of bonds and securities (e.g., Gal. poz. kraj. z r. 1873, Bukowiński zakł. kred.).

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne

Table listing prices for various types of promissory notes and mortgages (e.g., Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4 1/2 pr.).

H. Obligacje z prawem pierwszeństwa

Table listing prices for various types of priority bonds (e.g., Czesk. kolej póln. za 300 zł. 5 pr.).

I. Obligacje z prawem pierwszeństwa

Table listing prices for various types of priority bonds (e.g., Czesk. kolej póln. za 300 zł. 5 pr.).

J. Losy (za sztukę)

Table listing prices for various types of lottery tickets (e.g., Budapeszteńskie (Basilla) 5 zł.).

Table listing prices for various types of bonds and securities (e.g., Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł., Losy fund. arc. Rudolfa).

K. Akcyje banków (za sztukę)

Table listing prices for various types of bank shares (e.g., Banku Anglo-aurst. 130 zł., Peszt. banku handl.).

L. Akcyje Przedsiębiorstw transportowych.

Table listing prices for various types of transport company shares (e.g., Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.).

M. Akcyje Przedsiębiorstw przemysłowych.

Table listing prices for various types of industrial company shares (e.g., Tow. kopalin węgla w Brfx 100 zł.).

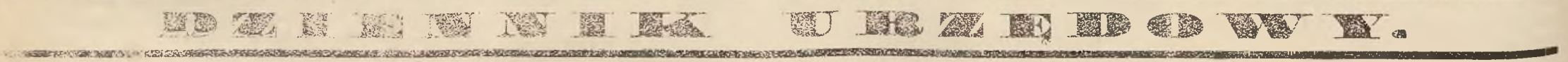
N. Wskazania

Table listing prices for various types of shares and currencies (e.g., Berlin za 100 marek 5 pr.).

O. Waluty.

Table listing prices for various types of currencies and exchange rates (e.g., Dukat cesarski, Austr. węg. 3 guld. złota moneta).

Jako pewną lokację kapitału polecamy
4-prc. Obligacje propinacyjne — 4-prc. Pożyczkę krajową — 4-prc. Pożyczkę
m. Lwowa — 5-prc. i 4 1/2-prc. Obligacje komun. Banku krajowego.
Obligacje te kupujemy i sprzedajemy najkorzystniej
Sokal i Lilien
DOM BANKOWY
i KANTOR WYMIANY.



Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Cg I 119/98 (1) (7278 1-3)
Przeciw nieświadomym z życia i miejsca
pobytu Leona Krumholza, R. wi Krumholz,

L. cz. C. I 58/98 (7203 2-3)
Przeciw Stefanowi Białków synowi Igna-
cego, którego miejsce pobytu jest nieznane,

L. cz. C. II. 171/98 (1) (7268)
Przeciw Salomonowi Roszbachowi kupco-
wi w Oświęcimiu, którego miejsce pobytu jest

Celem strzeżenia praw Salamona Roszba-
cha ustanawia się Pana dr. Ludwika Gąsio-
rowskiego w Oświęcimiu kuratorem.

L. 8542 (7039 9—10)
Ofertowa licytacja, celem wydzierżawienia poboru dodatku gminnego do podatku konsumcyjnego od mięsa, tudzież taksy za oględziny sprzedanego mięsa w gminie Podgórz, odbędzie się w M. gistracii w dniu 30 listopada 1898 roku, o godz. 12 w południe

Do tej gębiny można wnieść opieczoną ofertę.

Warunki licytacyjne do przejżenia w Magistracie.

Z Magistratu miasta Podgórz
dnia 30 października 1898.

Burmistrz
Garbaczynski w. r.

L. cz. E. 353/98 (5) (7137 3—3)

Na żądanie Abischa Flechnera, odbędzie się dnia 7 grudnia 1898 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 2 w Radziechowie licytacja ciał hip. objętego lwh. 251 ks. gr. gm. Suszno i połowy ciała hip., objętego whl. 252 teje gminy dłużnika Dmytra Szebeca własnych, wraz z przynależnościami, składającymi się ze stodoły

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione na 2451 zł., przynależności zaś na 205 zł.

Najniższa cena wynosi 1770 zł. 66 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 2

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sad powiatowy, Oddział II.
Radziechów, dnia 24 października 1898.

L. cz. E. 160/98 (3) (7051 3—3)

Na żądanie Cechu kowalskiego w Andrychowie, zastąpionego przez dr. Jana Malca adw. w Andrychowie, odbędzie się dnia 9 grudnia 1898 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 6 licytacja realności lk. 87 lwh. 95 i 96 w Andrychowie położonej a spadkobierców s. p. Wincentego Bogacza własnych wraz z przynależnościami, składającymi się z drewnianego budynku

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 600 zł.

Najniższa cena wynosi 400 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 6

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sad powiatowy, Oddział III
Andrychów, d. 30 października 1898

Geschäftszahl E. 261/98 6 (6730 2—3)

Auf Betreiben des Exekutionsbetreibenden Gläubigers Bukowinaer Boden Credit-Anstalt, vertreten durch Dr. Moritz Paschke in Czernowitz, findet am 13 Dezember 1898 10 Uhr vormittags bei unten dem bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. II in Horodenka die Versteigerung der in Serafince gelegenen mit Grundb. Einl. Nr. 1103, 1384, der Gemeinde Serafince versehenen, dem Schuldner Josef Lutzky gehörigen Realitäten.

Die zur Versteigerung gelangende Liegenschaften sind zwar die Realität E. Z. 1103 auf 500 fl., die E. Z. 1384 auf 100 fl. bewertet.

Das geringste Gebot beträgt den 2/3

Theil des Schätzungswerthes d. i. der ersten 334 fl., der zweiten 66 fl. 37, unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaft sich beziehenden Urkunden (Grundbuchs-Hypotekenzug, Katasterzug, Schätzungsprotokoll u. s. w.) können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte Zimmer Nr. VI während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an der Liegenschaft Rechte oder Lasten begründet sind, oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

Die Anberaumung des Versteigerungstermines ist im Lastenblatte der Einlage für die zu versteigernden Liegenschaften anzumerken.

K. k. Bezirks-Gericht.
Horodenka, am 24 September 1898.

L. cz. E. 170/98 (7) (7232 2—3)

Na żądanie Józefa Młodzika, zastąpionego przez adw. dr. Rosnera w Białej, odbędzie się dnia 28 listopada 1898 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacja realności wh. l. 35 ks. gr. gm. kat. Piotrowice, składającej się z gruntu i zabudowań gospodarczych.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 5882 zł. 10 ct., przynależności zaś na 218 zł.

Najniższa cena wynosi 4066 złr. 73 ct. a w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sad powiatowy, Oddział II.
Zator, dnia 11 października 1898.

L. cz. E. 796/98 4 (7228 2—3)

Na żądanie Powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce, zastąpionej przez adw. dr. Jakóba Dziewońskiego, odbędzie się dnia 4 grudnia 1898 o godz. 10-tej przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Wieliczce licytacja realności lwh. 194 w Sieprawiu.

Nieruchomość lwh. 194 w Sieprawiu, wystawiona na licytację, jest oceniona na 994 zł. a. w.

Najniższa cena wynosi 662 złr. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sad powiatowy, Oddział II.
Wieliczka, dnia 17 października 1898.

L. cz. E. 472/98 4 (6973 2—3)

Na żądanie Kasy oszczędności m. Białej, zastąpionej przez adw. dr. Jana Rosnera w

Białej, odbędzie się dnia 10 grudnia 1898 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacja posiadłości będących włościami: a) realności lwh. 2 gm. Rybarzowice, obejmującej zabudowanie gospodarskie i grunta w obszarze około 23 morgów wraz z przynależnościami, w szczególności z kompletnym urządzeniem młynarskiem, warsztatu o czterech kamieniach, oraz b) połowy posiadłości lwh. 174 gm. Rybarzowice, młynówki i drogi polne.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione na łączną sumę 27.260 zł.

Najniższa cena wynosi 18173 zł. 33 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokół ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sad powiatowy, Oddział IV.
Biała, dnia 23 października 1898.

Ч. справи Е. 160/98 5 (7204 2—3)

На попроси Маріи Гориниович, заступленої через адв. др. Добрянського, відбуде ся 12 грудня 1898 перед полуднем о 10 годині в више означенім суді, комната ч. II. переторг парцелі ґрунт. ч. 578 виказом гіп. ч. 504 гр. кат. Слобідка обнятой.

Продати ся маюча недвижимість по више оцінена на 50 ар.

Найни́зша подача виносить 37 зл. 50 кр., понизше тої квоти не відбуде ся продаж.

Условія переторгу і грамоти, відносячі ся до недвижимости (втяг гіпотечний, втяг катаstralний протоколи оціненя і т. д.) можуть ті, що мають охоту купувати, переглянути в више означенім суді комната ч. II. підчас годин урядових.

Права, котрі би продаж робили недопустимю, належить найпозніше на дни судовім, визначенім до переторгу, перед переторгом зголосити в суді, бо инакше що до недвижимости самої вже більше не можуть бути підношені.

О дальших випадках поступованя переторгового увідомляти ся буде особи, для котрих під той час що до недвижимости якісь права або тягари суть установлені або в току поступованя переторгового установлені будуть, в тім випадку тільки прибитем в суді, як би они ані не мешкали в області више означеного суду, ані не вказали поіменно повновластия для доручень, мешкаючого в місцевости суду.

Ц. к. повітовий суд Відділ II.
Козова, дня 15 вересня 1898.

L. cz. E. 119/98 (7) (6898 2—3)

Na żądanie Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkim Księstwem Krakowskiem, zastąpionego przez adw. dr. Tilla we Lwowie, odbędzie się dnia 13 grudnia 1898 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 6 licytacja realności pod lk. 78 i 418 w Zaleszczykach położonej, wyk. hip. l. 472 ks. gr. gm. kat. Zaleszczyki objętej, dłużnika Barucha Rosenblatta własnej, wraz z przynależnościami, składającymi się z domu mieszkalnego oznaczonego lk. 78 domu lk. 418 oznaczonego, szopy, szopy mniejszej, bramy wjazdowej, altanki ogrodowej, ogrodzenia murowanego, drzew morelowych, sliw i grusz.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 3000 zł. tj. kwota przyjęta jako wartość przy udzieleniu pożyczki, bankowej, przynależności zaś na 149 złr 40 ct.

Najniższa cena wynosi 1574 złr. 70 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia te-

go rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sad powiatowy, Oddział IV.
Zaleszczyki, dnia 3. października 1898.

L. cz. E. 693/98 (9) (6546 2—3)

Na żądanie Jana Norka, gospodarza dworskiego w Hawłowicach górnych, odbędzie się dnia 12 grudnia 1898, o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w sali rozpraw licytacja połowy realności wh. l. 214 ks. gr. gm. kat. Rozbórz długi objętej, zobowiązanej Salomei Ciecirkó własnej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 200 złr.

Najniższa cena wynosi 167 złr. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w tuskawskiej kancelarii.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sad powiatowy, Oddział I.
Pruchnik, dnia 2 października 1898.

L. cz. E. 310/98 (9) (7087 2—3)

Na żądanie c. k. uprzyw. Banku hipotecznego akc. galicyjskiego we Lwowie, zastąpionego przez adw. dra Wilhelma Holzera we Lwowie, odbędzie się dnia 12 grudnia 1898 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8. licytacja realności objętej whl. 120 ks. gr dla I. dzieln. m. Kołomyi, dłużnika Schaja Luzera dw. im. Lazera własnej, składającej się z domu murowanego l. kons. 472 i 401 parcel budowlanych l. kat. 46 i 45/1.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 8025 zł. a. w.

Najniższa cena wynosi 4012 złr. 50 ct. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sad powiatowy, Oddział I.
Kołomyja, dnia 7 października 1898.

L. 22973 (7246 2—3)

Ogłoszenie.

Dnia 24 listopada 1898 odbędzie się w podpisanej Dyrekcji od godziny 9—12 w południe druga publiczna, ustna i pisemna licytacja na wydzierżawienie prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgu „Milówka“ (miasto Milówka i 19 miejscowości).

Cena wywołania stanowi kwota 1900 zł. Oferty pisemne, ostemplowane, opieczowane i we wadyum 10% ceny wywołania zaopatrzone można wnieść na ręce Dyrektora okręgu skarbowego najdalej do 23 listopada 1898 godziny 12-jej w południe.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.
Wadowice, dnia 11 listopada 1898.

OBWIESZCZENIE LICYTACYI.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego w Wadowicach rozpisuje niniejszem trzecią publiczną licytację, celem wydzierżawienia prawa poboru myta na niżej poszczególnionych stacjach mytniczych. Licytacja ustna odbędzie się w gmachu c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Wadowicach w dniach 22, 23 i 24 listopada.

Oferty pisemne, należyte opieczkowane, zaopatrzone w wadyum w wysokości 1/6 ceny wywołania, i ostemplowana marką na 1 koronę, wniesione być mogą najpóźniej do godziny 9 rano dnia tego, w którym odbędzie się ustna licytacja.

Bliższe warunki licytacyjne i dzierżawne, zawarte w obwieszczeniu wysokiej c. k. krajowej Dyrekcji skarbu z dnia 21 marca 1898 l. 86 904, mogą być przeglądnięte w tutajszej c. k. Dyrekcji, tudzież w Nadzorach c. k. Straży skarbowej w Białej, Mysłowicach, Oświęcimiu, Wadowicach i Żywcu.

L. bieżąca	N a z w a		Cena wywołania złr.	Termin licytacji III-taj	Należyciść od satuki		
	gościńca	stacji mytniczej i jej własność			była pociągowa-wzapręgu	była pędzonego ciężkiego	była pędzonego lekkiego
1	kęski	Babice ad Oświęcim za 16 klm.	3601	dnia 22 listopada 1898	4	2	1
2	krakowski	Ozaniec za 16 klm.	2112		4	2	1
3	"	Dolna wieś za 16 klm.	952		4	2	1
4	"	Inwałd za 16 klm.	1717		4	2	1
5	podwiślański	Komorowice za 16 klm.	810		4	2	1
6	kęski	Kań zuga za 8 klm.	658	dnia 23 listopada 1898	2	1	1/2
7	krakowski	Kozy za 8 klm.	515		2	1	1/2
8	karpacki	Kuków za 16 klm.	650		4	2	1
9	"	Lipnik Leszczyca za 16 klm.	2335		4	2	1
10	krakowski	Lipnik Góra za 8 klm.	826		2	1	1/2
11	myslenicki	Lubień za 16 klm.	913	dnia 24 listopada 1898	4	2	1
12	karpacki	Maków za 16 klm.	1305		4	2	1
13	podwiślański	Monowice za 16 klm.	1556		4	2	1
14	żywiecki	Zwardoń za 16 klm.	28		4	2	1

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.

Wadowice, dnia 10 listopada 1898.

Gesch. Zl. E 263/98 (5) (6806 1-3)

Auf Betreiben der Bakowiner Boden-Credit Anstalt vertreten durch Dr. Moritz Paschke in Czernowitz findet am 13 Dezember 1898 vormittags 10 Uhr bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. II in Horodenka die Versteigerung der in Siemakowce unter Grundbucheinlage Nr. 6 gelegenen dem Schuldner Wasyl Bilaj, Jurka gehörigen Realität sammt Zubehör, bestehend aus lebendigen und toten Inventar statt.

Die zur Versteigerung gelangende Liegenschaft ist auf 600 fl., das Zubehör auf 241 fl. bewertet.

Das geringste Gebot beträgt 2/3 Theil des Schätzwertes d. i. 494 fl. unter demselben Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaft sich beziehenden Urkunden können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte Zimmer Nr. II während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigenfalls sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an der Liegenschaft Rechte oder Lasten begründet sind oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

Die Anberaumung des Versteigerungstermines ist im Lastenbuche der Einlage für die zu versteigernde Liegenschaft anzumerken.

Für die aus Leben und Ort des Aufenthaltes unbekanntem Gläubiger wird der Advocat Dr. Letz in Horodenka als Curator bestimmt.

Vom k. k. Bezirksgerichte, Abtheilung II. Horodenka, am 24 September 1898.

L. 30226/98 (7293 1-3)

Celem wydzierżawienia poboru myta drogowego na stacji w Zagrobeli położonej na gościńcu podolskim bezwarunkowo na przeciąg jednego roku tj. na czas od 1 stycznia 1899 do końca grudnia 1899, ewentualnie warunkowo tj. na wypadek gdyby wypowiedzenie w czasie mianowicie ze strony skarbu do 2 października, zaś ze strony dzierżawcy najpóźniej do 15 września 1899, względnie 1900 nie nastąpiło, także na rok 1900 i 1901 rozpisuje się niniejszem pod warunkami zawartymi w drukowanym ogłoszeniu c. k. krajowej Dyrekcji skarbu we Lwowie z dnia 21 września 1898 l. 86904 trzecią publiczną licytację, która się odbędzie w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Tarnopolu w dniu 5 grudnia 1898 o godzinie 9 rano.

Na stacji mytowej w Zagrobeli pobiera się należyciść za 16 klm. w wysokości 4 ct. od satuki bytła pociągowego w zaprzęgu, 2 ct. od satuki bytła pędzonego ciężkiego a 1 ct. od satuki bytła pędzonego lekkiego.

Cena wywołania wynosi na jeden rok 1222 zł. Kto chce wziąć udział w licytacji, winien złożyć do rąk komisarza licytacyjnego wadyum w wysokości 1/6 części ceny wywołania.

Pisemne oferty, sporządzone ściśle według formularza i zaopatrzone w powyższe wadyum, mają zawierać dokładnie wyrażoną kwotę ofiarowanego rocznego czynszu dzierżawnego tak liczbami, jakoteż słowami; należy je wnieść do Naczelnika c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Tarnopolu do godziny 1 po południu dnia 4 grudnia 1898.

Bliższe warunki licytacyjne mogą być pedane w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Tarnopolu, tudzież w c. k. Nadzorach straży skarbowej tegoż okręgu skarbowego.

C. k. powiatowa Dyrekcja Skarbu. Tarnopol, dnia 11 listopada 1898.

L. cz. E. 634/98 (9) (6560 1-3)

Na żądanie Sary Kauner w Pruchniku, odbędzie się dnia 13 grudnia 1898 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w sali rozpraw licytacja realności lwb. 88 ks. gr. gm. kat. Rzeplin objętej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta, wystawiona na licyta-

cyę, jest oceniona na 1667 zł. 24 ct., przynależności zaś na 119 zł.

Najniższa cena wynosi 1170 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi sądowej.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Pruchnik, dnia 7 października 1898.

L. cz. E. 235/98 (3) (7201)

Na żądanie Bielskiej Kasy oszczędności, zastąpionej przez adw. dr. Zolla w Bielsku, odbędzie się d. 15 grudnia 1898 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Kętach licytacja realności lwb. 154 gm. kat. Nowawieś objętej Józefa Kotlarezyka i Maryanny z Prochowników Kotlarezykowej własnej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1180 zł. 6 ct. Najniższa cena wynosi 786 zł. 71 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Kęty, dnia 5 listopada 1898.

L. cz. E. 3a/98 (6) (7053)

Na żądanie Andrzeja Bartha z Bieska, odbędzie się dnia 10 grudnia 1898 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacja posiadłości lwb. 516 gm. Lipnik wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 892 zł. 75 ct.

Najniższa cena wynosi 595 zł. 16 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Biała, dnia 28 października 1898.

L. cz. 7965/97 (6509)

Na żądanie Herscha Kuttana w Busku, odbędzie się dnia 14 grudnia 1898 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienio-

nym, w biurze Nr. 5 licytacja 6/8 części realności whl. 42 ks. gr. gm. kat. Wierzblany objętej, a składającej się z parc. gr. 2982, 2983, 2985/2, 3022/2, 3061/6, 3097, 3101/2.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na kwotę 249 zł. 72 ct.

Najniższa cena wynosi 166 zł. 48 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego, i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Busk, dnia 27 sierpnia 1898.

L. cz. E. 379/98 (7) (6989)

Na żądanie Iwana Kuziowa, odbędzie się dnia 14 grudnia 1898 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Brzeżanach licytacja połowy realności whl. 474 i 487, tudzież całej realności whl. 475 i 258 ks. gr. gm. Łapszyn objętej, wraz z przynależnościami, składającymi się z inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytację, są ocenione na 555 zł. 50 ct. przynależności zaś na 57 zł. w. a.

Najniższa cena wynosi 392 zł. 16 2/3 ct. w. a., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Brzeżany, dnia 3 października 1898.

L. cz. III 1794/96 6 (6697)

Na żądanie Fełki Skowron, właścianki w Pruminowie, odbędzie się dnia 19 grudnia 1898 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II w sprawie egzekucyjnej przeciw Jewce Mojsak w Górze pto 100 zł. licytacja posiadłości grunt. whl. 235 i połowy posiadłości grunt. w hl. i. 97 ks. gr. gm. Góra objętych, zobowiązanej Jewki Mojsak własnych.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytację, są ocenione na 230 zł.

Najniższa cena wynosi 153 zł. 32 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Bełz, d. 2 października 1898.

700/92 (107) (7195)
 żądanie miejskiej Kasy Oszczędności w Bochni zastąpionej przez p. adw. dr. Zakrzewskiego odbędzie się dnia 12 grudnia 1898 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 12 licytacyjnej realności lw. 136, 144 gm. Bochnia, Dąbory Lauferowej.

Najniższą ceną jest cena podkupu, za realność 136 kwota 300 zł., za realność 144 kwota 5050 zł.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupna, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 12.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
 Bochnia, 25 sierpnia 1898.

L. cz. E. 452/98 (2) (7256)
 Na żądanie Salomona Bochnera, odbędzie się dnia 19 grudnia 1898 o godzinie 9 z rana w tut. sądzie biuro Nr. 15 licytacyjna realność lw. 22 w Wytrzyse, dłużnika Marcina Marcinkiewicza własnej, wraz z przynależnością, składającą się z budynku.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona wraz z przynależnościami na 603 zł. 34 ct. w. a.

Wadyum wynosi 60 zł. 33 ct. w. a., najniższa zaś cena 402 zł. 22 ct. w. a., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, wyciąg tabularny, katastralny, protokół ocenienia i t. d., może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w tut. sądzie biuro Nr. 15.

Kuratorem niewiadomych z miejsca pobytu i życia wierzycieli hipotecznych jest adw. dr. Górski w Bzsku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
 Brzesko, dnia 8 października 1898.

L. cz. E. 65/98 (5) (7158 1—3)
 Na żądanie p. Markusa Günsberga odbędzie się dnia 13 grudnia 1898 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacyjna a) 3/4 części ciała hip. lw. 359 ks. gr. gm. kat. Kosztów objętych, w połowie Karola Paradowskiego, a w połowie Wolfa Briefa własnego, b) 3/4 części ciała hip. whl. 1566 ks. gr. rzeczonoj gminy Iwana Leszczyszyna syna Hryńka własnego, c) 3/4 części ciała hip. w. hl. 1567 ks. gr. tejsze gminy, Leib Fadenhecht zam. Brief własnego i d) 3/4 części ciała hip. objętego whl. 1568 tejsze gminy, Karola Paradowskiego własnego a to pół i trzech chat.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytację, są ocenione na 190 zł.

Najniższa cena wynosi 127 zł. 50 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
 Kozowa, dnia 15 września 1898.

Konkursy.

L. 12879 (7214 2—3)
KONKURS.

Przy sądzie powiatowym w Kętach opróżnioną została posada woźnego z płacą 250 zł rocznie, dodatkiem aktywnym 25%, umandamentem i prawem postąpienia na wyższy stopień płacy.

Podania o powyższą lub przy innym sądzie powiatowym opróżnić się mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę woźnego wnosić należy do dnia 17 grudnia 1898 do Prezydium sądu obwodowego w Wadowicach.

Prezydium sądu wyższego
 Kraków, 9 listopada 1898.

L. 12704 (7213 2—3)
KONKURS.

Celem obsadzenia jednej, ewentualnie więcej posad radców przy sądzie krajowym wyższym w Krakowie rozpisuje się niniejszym konkursem do 2 grudnia 1898 w którym to terminie odnośne podania wniosą kompetencji

w drodze przepisanej do Prezydium sądu krajowego wyższego w Krakowie.

Prezydium, sądu wyższego,
 Kraków, 10 listopada 1898.

L. 99127/II (7185 3—3)
KONKURS.

Konkurs na posady:

a) pocztmistrza przy c. k. urzędzie pocztowym w Bolesławiu w powiecie dąbrowskim i

b) w Uściu biskupim w borszczowskim powiecie za kontrakt-służbowym i kaucją po 400 zł.

Expedytor przy urzędach pocztowych:

1. w Uściczku w powiecie zaleszczyckim.

2. w Worochcie w powiecie nadwórniańskim.

i 3) w Bojanowie w powiecie niskim, za kontraktem służbowym i kaucją w Uściczku i Bojanowie po 300 zł w Worochcie 200 zł

Pobory dla Bolesławia:
 Płaca rocznych 400 zł.
 ryczałtu kancelaryjnego 100 zł.
 wynagrodzenia 600 zł.

za codzienną jazdę posłańczą do Dąbrowy i napowrót.

Dla Uściu biskupiego:
 Płaca rocznych 400 zł.
 za telegraf 180 zł.

ryczałtu kancelaryjnego 100 zł.
 i wynagrodzenia 500 zł.

za codzienną jazdę posłańczą do Mielnicy i napowrót

Dla Uściczka:
 Płaca rocznych 300 zł.
 ryczałtu kancelaryjnego 80 zł.
 i wynagrodzenia 700 zł.

za codzienną jazdę posłańczą do Tłustego i napowrót.

Dla Worochty:
 Płaca rocznych 200 zł.
 ryczałtu kancelaryjnego 60 zł.
 i wynagrodzenia 220 zł.

za jazdy posłańcze cztery razy dziennie do dworca kolei żelaznej tamże i napowrót.

Dla Bojanowa:
 Płaca rocznych 300 zł.
 za telegraf 120 zł.
 ryczałtu kancelaryjnego 80 zł.
 i wynagrodzenia 360 zł.

za posłańca pieszego raz na dzień do Kamienia i napowrót.

Podania należy wnosić najpóźniej do 25 listopada b. r. do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 8 listopada 1898.

L. 90643 (7078 2—3)
Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania stypendyów opróżnionych z fundacji im. Piotra Więglawskiego w kwocie rocznych po 150 zł w a. przeznaczonych dla słuchaczy c. k. Uniwersytetu Wydziału prawa i lekarskiego, dla techników oraz dla uczniów zawodu gospodarskiego w krajowej wyższej szkole rolniczej w Dublanach, lub innym podobnym zakładzie, ogłasza się niniejszym konkursem do 30 listopada 1898.

O te stypendya ubiegać się mogą tylko uczniowie narodowości polskiej, rzym. kat. religii urodzeni w Galicyi.

Podania zaopatrzone matryką urodzenia, świadectwem obywatwa i świadectwami szkolnymi, mają być wystosowane do kuratryi fundacji im. Piotra Więglawskiego i przed upływem terminu konkursowego, wniesione za pośrednictwem przełożonego, właściwego zakładu naukowego, do c. k. Namiestnictwa.

Z c. k. Namiestnictwa.
 We Lwowie, dnia 1 listopada 1898.

L. 1226

C. k. Rada szkolna okręgowa w Dąbrowie ogłasza niniejszym konkursem celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich.

I. Na posadę młodszego, nauczyciela (1ki) 4-klasowej szkoły w Szuczynie z płacą 400 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie.

II. Na posadę nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły w Mędrzechowie z płacą 850 zł., 50 zł. za kierownictwo i wolnem pomieszkaniem

Prawo prezentowania przysłuży właścicielom skarbu mędrzechowskiego.

III. Na posady młodszych nauczycieli (lek) z płacą 300 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie w 2-klasowych szkołach 1. w Bolesławiu, 2. Gręboszowie, 3. Mędrzechowie, 4. Oleśnie, 5. Radgoszczy, 6. Sikorzycach, 7. Wietrzycach.

IV. Na posady samistnych nauczycieli (lek) 1-klasowych szkół: 1. w Demblinie, 2. Gorzycach, 3. Gruszowie wielkim, 4. Nieczajnej, 5. Odporyszowie, 6. Ofinowie, 7. Sieradzy, 8. Szarwarku, 9. Woli Rogowskiej, 10. Żelazówce z płacą 350 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Podania należy wnosić udokumentowane wnosić należy za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Dąbrowie w terminie do 21 grudnia 1898

Dąbrowa, dnia 27 października 1898.

L. 2212

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich, ogłasza się niniejszym konkursem:

1. a) Na posadę starszej nauczycielki 6-klasowej szkoły żeńskiej w Rohatynie z płacą 450 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie;

b) na posadę starszego (szej) nauczyciela (1ki) 4-klasowej szkoły mieszanej w Boleszowcach i Bursztynie z płacą 450 zł. i 10% dodatkiem na mieszkanie, ewentualnie na posady nauczycieli (lek) młodszych opróżnić się mogących z płacą 400 zł. i 10% dodatkiem na mieszkanie;

c) na posadę nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły mieszanej w Stratinie z płacą 450 zł. i 50 zł. za kierownictwo;

d) na posadę młodszej nauczycielki 6-klasowej szkoły żeńskiej w Rohatynie z płacą 400 zł. i 10% dodatkiem na mieszkanie;

e) na posadę młodszego (szej) nauczyciela (1ki) 2-klasowej szkoły w Stratinie z płacą 400 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie;

f) na posadę młodszego (szej) nauczyciela (1ki) 2-klasowej szkoły w Bouszowie i Putiatyniach z płacą 300 zł. i 10% dodatkiem na mieszkanie.

2. Na posady w 1-klasowych szkołach z roczną płacą po 350 zł. i 10% i wolnem mieszkaniem 1. w Bieńkowcach, 2. Byble, 3. Dytiatynie, 4. Dziezkach 5. Hanowcach, 6. Herbutowie, 7. Hrehorowie, 8. Kleszczownie, 9. Kunaszowie, 10. Kurapatnikach, 11. Mełnie, 12. Podszumlańcach, 13. Pomoniętach, 14. Ruzdwanicach, 15. Sarnkach dolnych, 16. Słobódce Boleszowieckiej, 17. Wasieczynie, 18. Wisznowie, 19. Żeliborach, 20. Żółczowie i 21. Żurawienku.

3. Na posadę w 1-klasowej szkole w Podgrodziu z płacą 450 i wolnem pomieszkaniem.

4. Na posadę rzym. i grec. kat. katechety 5-klasowej szkoły męskiej z obowiązkiem udzielania nauki religii także w 6-klasowej szkole żeńskiej w Rohatynie z płacą po 450 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie

Przy posadzie ad I. a) będą miały pierwszeństwo kompetencki z egzaminem wydziałowym z grupy I. i b) z ukończonym kursem fachowym robót ręcznych kobiecych.

O posady ad IV. mogą się ubiegać tylko kanonicznie ordynowani kapłani świeccy lub zakonnicy, którym obok czynności katechetów nie wolno będzie sprawować parafialnych funkcji duchownych.

W szkołach ad I. a)—e) tudzież w szkołach ad II. 2. jest językiem wykładowym język polski, we wszystkich zaś innych język ruski.

Podania zaopatrzone we wszystkie dokumenta służbowe i tabelę kwalifikacyjną należy wnosić za pośrednictwem władzy przełożonej do tut. c. k. rady szkolnej okręgowej w terminie do 21 grudnia 1898.

Rohatyn, 9 października 1898.

L. 1987

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich, ogłasza się niniejszym konkursem z terminem do 21 grudnia 1898.

I. W szkołach 2-klasowych posada młodszego nauczyciela (1ki) z płacą roczną 300 zł. i 10% na mieszkanie (język wykładowy ruski): 1. w Dzieduszykach wielkich, Hurniu, Karczynie, Synowódzku wyżnem.

II. W szkołach 1-klasowych z płacą roczną 350 zł. i wolnem mieszkaniem w: 1. Chromohorbie, 2. Chaszczowaniu, 3. Dołhem, 4. Felizientalu, 5. Hutarze, 6. Jelenkowat, 7. Kawczyńskowie, 8. Komarowie, 9. Kalnem, 10. Korostowie, 11. Kruszelnicy, 12. Orawie, 13. Orawczyku, 14. Pławiu Brynowce, 15. Pławiu Wadrysówce, 16. Rozhurezu, 17. Rożance wyżnej, 18. Sławsku, 19. Truchanowie, 20. Tuchli, 21. Wołosiance, 22. Żupanu.

W Chromohorbie język wykładowy polski w Felizientalu język wykładowy niemiecki; w innych język wykładowy ruski.

W Stryju, dnia 1 listopada 1898.

L. 1636

C. k. Rada szkolna okręgowa w Pilźnie ogłasza niniejszym konkursem na następujące stałe posady nauczycielskie:

1. Na posady młodszych nauczycieli (lek) szkół 2-klasowych w Róży i Zassowie z roczną płacą 300 zł.

2. Na posady samoistnych nauczycieli (lek) w 1-klasowych szkołach z płacą roczną 350 zł. i wolnem mieszkaniem a mianowicie: w Dąbiu, Dębowej, Kamienicy górnej Lubezy, Woli lubeckiej, Mokrem i Wiewiórcu.

Podania należy wnosić udokumentowane, zaopatrzone w przepisana tabelę kwalifikacyjną i wykaz służby należy wnosić za pośrednictwem swej przełożonej władzy do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Pilźnie najdalej do 21 grudnia 1898.

Pilźno, dnia 28 października 1898.

L. 1155 (7288 1—3)
Ogłoszenie konkursu

Celem obsadzenia posady maszynisty przy budynkach przeznaczonych dla zakładów chemii i fizyki w c. k. Uniwersytecie we

Lwowie, rozpisuje się niniejszym konkursem z terminem do 31 grudnia 1898 roku.

Do tej posady przywiązane są następujące pobory:

Roczna płaca 400 zł., 100 zł. rocznie jako dodatek aktywny, pauszal na ubranie 21 zł rocznie, prawo używania mieszkania w naturze w budynku zakładowym.

Do obowiązków maszynisty należeć będzie:

1. obsługiwanie i piecza o należyte funkcjonowanie urządzeń wodociagowych, znajdujących się w gmachu chemicznym, w gmachu fizycznym i w ogrodzie botanicznym,

2. obsługiwanie i piecza nad należytem funkcjonowaniem urządzeń elektrycznych znajdujących się w zakładzie fizycznym i chemicznym.

3. czyszczenie i piecza o należyte funkcjonowanie dzwonków sygnałowych znajdujących się w zakładzie chemicznym i zapatrywanie baterij do dzwonków należących w świeże materiały.

4. Nadzór nad prawidłowem funkcjonowaniem kaloryferów znajdujących się w zakładzie fizycznym i chemicznym.

5. wykonywanie wszelkich naprawek, wchodzących w zakres ślusarstwa a) to na każdorazowe wezwanie jednego z przełożonych nazwanych zakładów.

W podaniach swych kandydaci winni wykazać:

1. znajomość czytania i pisania w języku polskim,

2. fizyczne uzdolnienie do spełniania swych obowiązków a to przez przedłożenie świadectwa lekarskiego,

3. wiek i stan, tudzież swe dotychczasowe zatrudnienie i zachowanie się,

4. wykazanie się dokumentami, iż kandydat posiada zupełną kwalifikację na ślusarza maszynowego (Maschinenschlosser).

Szczegółową instrukcję, wydaną przez Senat akademicki dla ustanowić się mającego maszynisty, można przejrzeć w Sekretaryacie c. k. Uniwersytetu.

Podania należy wnosić w wyznaczonym terminie do Senatu akademickiego lwowskiego c. k. Uniwersytetu.

Jeżeli kandydat zostaje w służbie publicznej, to swe podanie wnieść winien za pośrednictwem swojej przełożonej władzy

Wreszcie zwraca się uwagę, że w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Nr. 60 Dz. p. p. pierwszeństwo do otrzymania tej posady mają wysłużeni podoficerowie c. i k. armii posiadający certyfikat uprawnienia a dopiero w ich braku mogą być uwzględnieni inni kandydaci.

Z Senatu akademickiego c. k. Uniwersytetu.
 Lwów, dnia 3 listopada 1898.

L. 1973

W tut. okręgu szkolnym są do obsadzenia natychmiast następujące posady nadetatowe z płacą 330 zł.

1. W szkołach 2-klasowych w Stulsku i Rudnikach.

2. W szkołach jednoklasowych w Piasecznej, Rudzie, Sulatyczach i Balczach podgórnych.

Podania należy wnosić do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Żydaczowie.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
 W Żydaczowie, 31 października 1898.

L. 1511

C. k. Rada szkolna okręgowa w Horodence ogłasza następujący konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad:

a) W szkołach 2-klasowych na posadę kierownika w Czortowcu z płacą 350 zł. dodatkiem za kierownictwo 50 zł. i wolnem mieszkaniem w budynku szkolnym.

b) W szkołach 1-klasowych: 1. w Delszowie, 2. Dzurkowie, 3. Głuszkowie, 4. Kolankach, 5. Kopaczynach, 6. Kunisowcach, 7. Łuce, 8. Michalcu, 9. Niezwickach, 10. Oknie, 11. Olejowej korolówce, 12. Podwercach, 13. Wierzbowcu i 14. Żywaczowie, z płacą po 350 zł. i wolnem mieszkaniem.

c) W szkole 3-klasowej w Chocimierzu posada starszego i młodszego nauczyciela z płacą klasy IV-tej i 10% dodatkiem na mieszkanie.

W szkołach 2-klasowych posady młodszych nauczycieli (lek) w Czernielicy, Czerniatynie, Czortowcu i Serafinach.

W szkołach wymienionych pod a) i b) jest język wykładowy ruski, w szkole pod c) język wykładowy polski, w szkołach pod d) język wykładowy ruski a w Czernielicy polsko-ruski.

Kandydaci lub kandydatki mający egzamin kwalifikacyjny do szkół ludowych pospółnych, ubiegający się o owe posady, mają wnieść należyte udokumentowane podania przez swą władzę przełożoną do c. k. Rady szkolnej okręgowej w nieprzekraczalnym terminie do 21 grudnia 1898.

Kandydaci lub kandydatki, ubiegający się o nadanie jednej z posad nauczycielskich wymienionych pod c) mają wykazać się prawem uczenia języka niemieckiego.

W Horodence, d. 30 października 1898.

Upadłości.

L. cz. S. 20/98 (3) (7242 2—3)

C. k. Sąd krajowy Odz. VII we Lwowie otwiera niniejszym konkurs na wszystkich ruchomy, jakoteż na wszystkie nieruchomości, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25. grudnia 1868 Nr. 1 D. p. p., położony majątek firmy protokolowanej Hermann i Józef Bombach we Lwowie plac Geluchowskich l. 5. i jej jawnych spółników Hermanna Bombacha i Józefa Bombacha.

Kierownictwo tego konkursu porucza się p. Radey Ciemirskiemu, jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. ad. dr. Adama Horwata we Lwowie, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 23. listopada 1898, godzinę 12. w południe, w sali Nr. 21.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąkolwiek pretensją do wspólnej masy rozbiorowej, ma taką zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 10 stycznia 1899 i podać ją na terminie na dzień 9. lutego 1899 godzinę 10 przed południem, w sali Nr. 21. wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swymi pretensjami, przysłuży prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzycielności, ma być usłowane przeprowadzenie do skutku ugody w myśl § 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie lwowskiej“.

Lwów, dnia 9 listopada 1898.

L. cz. S. 9/98 (1) (7173 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Józefa Rothsteina, nieprotokolowanego kupca towarów modnych w Tarnopolu a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położony jest w tych krajach, w których ordynacja konkursowa z dnia 25. grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia pana c. k. Radeę sądu krajowego Emila Krawicza, a tymczasowym zarządcą masy p. adwokata dr. Czyżalska z Tarnopola.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 23. listopada 1898 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensje wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował, do dnia 22. grudnia 1898 bądź to bezpośrednio w Sądzie obwodowym, lub też u komisarza konkursowego, podług przepisu ordynacji konkursowej, dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa, zgłosili, a na terminie na dzień 23. stycznia 1899 o godzinie 10 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym uwierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensje swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuży prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawowali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Tarnopolu nie mieszkają lub w pobliżu, winni się przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Tarnopolu zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie, na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacji oznaczony jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V. Tarnopol, dnia 8. listopada 1898

L. cz. S. 2/98 (1) (7251 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie otwiera konkurs na wszelki gdziekolwiek się znajdujący ruchomy, jako też na nieruchomości, a w kraju, w którym obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25. grudnia 1868 dz. pr. p. Nr. 1 położony majątek Mendla Wagnera, garbarza w Złoczowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się c. k. Radey Sądu krajowego Zubrzyckiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. Rozankowskiego, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż lub ustanowienia innego zawiadowcy i tegoż zastępcy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 22. listopada 1898 o godz. 10 przed południem w c. k. sądzie obwodowym, w biurze Nr. 9.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąkolwiek pretensją do wspólnej masy rozbiorowej jako wierzyciel konkursowy, powinien taką, chociażby o nią spór był w toku, zgłosić w tym sądzie obwodowym wedle przepisu ustawy konkursowej, pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych, przed upływem 10 stycznia 1899 i podać ją na terminie na dzień 24. stycznia 1899 o godz. 10 przed południem w c. k. sądzie obwodowym Złoczowskim wyznaczonym, do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swymi pretensjami, przysłuży prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, inne osoby posiadające ich zaufanie; na terminie tym ma być usłowane przeprowadzenie do skutku ugody w myśl § 68 ust. konk.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Złoczów, dnia 8 listopada 1898.

L. cz. S. 12/98 (1) (7277 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach, w których ustawa konkursowa z 25. grudnia 1868 Nr. 1 dz. u. p. z roku 1869 obowiązuje, położonego nieruchomego majątku nieprotokolowanego kupca Dawida Helwina z Kołomyi, i że do kierowania tym konkursem ustanowiony został jako komisarz konkursowy c. k. Radea Sądu krajowego pan Gliński, zaś jako tymczasowy zawiadowca tegoż masy adwokat dr. p. Dudykiewicz.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszystkie swe, z które-gobądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do dnia 42. wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w c. k. Sądzie obwodowym w Kołomyi zgłosili, i aby na terminie na dzień 4. stycznia 1899 godz. 10-tej przed południem do likwidacji ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugody się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyj wyłazali.

Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzycielności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału, innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 30. listopada 1898 godzinę 10 przed południem, na którym wierzyciele u komisarza konkursowego zgłoszą się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy poza obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okazały, zostaną w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“ ogłaszane.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Kołomyja, dnia 9. listopada 1898

L. cz. 113/kk. (7287)

W sprawie konkursowej Getzla Austerna celem przesłuchania ogółu wierzycieli masy konkursowej Getzla Austerna:

a) względem ustalenia żądania zarządcy masy adw. dr. Izidora Deichera co do jego wynagrodzenia za czynności w tej sprawie dotąd przedsięwzięte, jakoteż i co do zwrotu gotowych wydatków przez niego dotąd poniesionych i

b) względem wniosku zarządcy masy konkursowej, aby dotychczas niezaskarżone pretensje masy konkursowej w drodze licytacji i pod jakimi warunkami sprzedane zostały, wyznacza się termin w tutejszym sądzie na dzień 29. listopada 1898 o 10 go-

dzinie rano, w biurze c. k. rady sądu krajowego p. Antoniego Nowaczyńskiego jako komisarza konkursowego Nr. 26, na który się wszystkich wierzycieli konkursowych pod rygorem §§. 140 i 141 ust. konk. wzywa.

Kraków, dnia 20 października 1898.

L. cz. S. 10/98 (105/VI) (7248)

Gdy ogłoszenie z dnia 1. października 1898 l. cz. S. 10/98 (94), zwołujące ogół wierzycieli masy konkursowej nieprotokolowanej spółki handlowej Mojżesza Kleina i Szymona Hirscha na zgromadzenie w dniu 26. października br. zamieszczone zostało w Gazecie lwowskiej dopiero w dniu 29. października br., przeto celem ustalenia wynagrodzenia adw. dr. Kołodziejczyka, jako byłego zarządcy tegoż masy konkursowej, zwołuję ponownie na dzień 6. grudnia 1898 o 10 rano ogół wierzycieli na przesłuchanie w tut. c. k. sądzie krajowym cywilnym, w biurze mojem pod Nr. 2.

Na terminie tym odbędzie się również dodatkowa likwidacja zgłoszonych po upływie okresu do zgłoszeń i odbyciu ogólnego terminu likwidacyjnego pretensyj, a to Jakóba Reicha w kwocie 2187 zł. 10 ct., Izaaka Kalmanusa Hirscha w kwocie 80 zł., Jakóba Lembergera w kwocie 200 zł. i 200 zł. i Ed. Hoffmana w kwocie 339 zł. 25 ct., ewentualnie także wszelkich dalszych pretensyj, które do powyższego terminu zgłoszone zostaną.

C. k. Sąd krajowy.

Kraków, dnia 4 listopada 1898.

L. cz. S. 13/98 (105) (7249)

W sprawie konkursowej Henryka Enttracha wyznacza się, celem likwidacji dodatkowo zgłoszonych pretensyj terminu w biurze Oddziału VI. na dzień 12. grudnia 1898, o 10 godz. rano, na który się wszystkich wierzycieli konkursowych wzywa.

C. k. Sąd krajowy.

Kraków, dnia 7 listopada 1898.

Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 15/98 (44) (7250)

W skutek sześciu dodatkowych zgłoszeń pretensyj konkursowych w Krakowie Gabriela Marguliesa w Krakowie odbędzie się termin likwidacyjny w biurze oddziału VI. w dniu 12. grudnia 1898 o 10 godz. rano na który się wszystkich wierzycieli konkursowych wzywa.

C. k. Sąd krajowy.

Kraków, dnia 7 listopada 1898.

Komisarz konkursowy.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 99924 (7212 2—2)

OBWIESZCZENIE
c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 29. października 1898 l. 35769.

Egzamin autoryzacyjny dla techników asekuracyjnych.

Stosownie do rozporządzenia c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych i c. k. Ministerstwa wyznań i oświecenia z dnia 3. lutego 1895 dz. p. p. Nr. 23 o autoryzacji techników asekuracyjnych podaje się niniejszem do wiadomości, że ustanowiona przy c. k. Ministerstwie spraw wewnętrznych komisja egzaminacyjna przedsięwzięła w pierwszej połowie grudnia 1898 egzamina kandydatów, którzy ubiegają się o autoryzację jako technicy asekuracyjni.

Kompetenci o przypuszczenie do egzaminu w tym terminie mają wnieść należycie ostemplowane i udokumentowane podania naj-

później do 20. listopada b. r. do c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych

Podania należy według § 3 powołanego rozporządzenia udokumentować:

1. certyfikatem przynależności lub innym dowodem austriackiego obywatelstwa państwowego;

2. dowodem własnowolności (metryką chrztu względnie urodzenia, ewentualnie uznaniem pełnoletności);

3. świadectwem moralności, wystawionem przez miejscową władzę policyjną;

4. świadectwem ukończonej szkoły średniej;

5. dowodem, że kandydat słuchał na uniwersytecie wykładów wyższej matematyki;

6. świadectwami zakładów ubezpieczeń lub urzędów publicznych albo innym wiarygodnym poświadczeniem, że i jak długo kandydat samodzielnie lub w służbie przez jakim zakładzie ubezpieczeń albo w urzędzie publicznym wykonywał roboty techniczno-asekuracyjne.

Oznaczenia dni egzaminu dla poszczególnych kandydatów przypuszczonych do egzaminu w terminie powyższym nastąpi przez przewodniczącego komisji egzaminacyjnej.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 5 listopada 1898.

L. cz. T. 23/9 (3) (7013 3—3)

Wzywa się posiadacza zaginionego rewersu kasy oszczędności w Nowym Sączu z dnia 23. czerwca 1894 l. 1443 na zastawiony w tejże kasie los pożyczki państwowej z dnia 11. lutego 1864 Nr. 1310 Ser. 23 I. na 50 zł. aby rzeczony rewers w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni przedłożył, inaczey rewers za nieważny uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 19. września 1898.

L. cz. Cb. I. 106/98 (3) (7271)

Przeciw Jakóbowi Huget z Dobranicy, którego miejsce pobytu jest nieznanie wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Przemyslanach przez Nafolę Reicha pozw o 27 zł. 50 ct. w. a.

Na podstawie pozwu została wyznaczona audyencya do rozprawy ustnej na dzień 29. listopada 1898 o godz. 9 rano w sali Nr. 7.

Celem strzeżenia praw Jakóba Huget, ustanawia się pana adw. dr. Schenkera w Przemyslanach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Przemyslan, dnia 11. listopada 1898.

L. cz. Cb. I. 357/98 (1) (7226)

Przeciw Jędrzejowi Czerepakowi w Królestwie polskim, który przebywa poza granicami państwa austriackiego, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Tarnobrzegu przez Władysława Szczubiakę pozw o własność połowy ciała hipotecznego lwh. 157 gm. Nadbrzezie.

Na podstawie pozwu wyznaczonym został termin do rozprawy na dzień 5. grudnia 1898.

Celem strzeżenia praw Jędrzeja Czerepaka, ustanawia się pana dr. Antoniego Surrowieckiego adw. w Tarnobrzegu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. I.

Tarnobrzeg, dnia 12. września 1898.

Doniesienia prywatne.

Skład i pracownia futer

SAMUELA WALDMANA

we Lwowie, Rynek l. 16. (naprzeciw Ratusza)

poleca po cenach najprzystępniejszych swój obficie zaopatrzony magazyn futer tak gotowe jakoteż i skóry pojedynczo, oraz i materye na pokrycie futer w wielkim wyborze. Wszelkie ułatwienia w spletach wedle umowy. Przyjmuję do przerabiania stare futra wszelkiego rodzaju po cenach najniższych, również takowe do przechowania przez lato.

Polecając się łaskawym względem Szanownej P. T. Publiczności, oświadczam się zapewnić, że usilnem mojem staraniem będzie sumienną i punktualną pracą zaufanie sobie pozyskać.

Z najgłębszym uszanowaniem

Samuel Waldman, Rynek l. 16.

Biuro techniczne

urządzenie autoryzowanego geometry cywilnego

Mieczysława Haussera

znajduje się obecnie przy ulicy Batorego l. 6, we Lwowie.

W zakres czynności autoryzowanego geometry cywilnego wchodzi następujące czynności: podział pól i lasów na sekcye, uregulowanie folwarków, uregulowanie i wytyczenie granic zatartych lub spornych, wydzielanie przy podziałach rodzinnych, informacye w sprawach posiadłości gruntowych w stosunku z tabulą, z ewidencją i z opodatkowaniem stojące, sporządzanie planów sytuacyjnych i t. d. — Wymienione czynności wykonują się w możliwie najkrótszym czasie i za umiarkowanym wynagrodzeniem.

780

Nowości w futrzanych towarach, kapeluszech, bluzach, rekawiczkach, welenach, koronkach i wstążkach po zadziwiająco niskich cenach.
„Maison de Nouveautés“ Madame Berta Fiedler. 835
 Lwów, plac Kapitulny 1. 3.

Świetny zarobek

dla właścicieli kantorów wymiany, kupców, agentów itd. itd.

Oryginalne losy

(nie listy, ratalne), których ciągnięcie nastąpi niebawem, z których bardzo łatwo wielką liczbę sprzedać można. Oferty pod: „Interes losowy 7210,“ do Haasensteina i Voglera, w Pradze.

Do P. T. Właścicieli koni



Jeżeli Wielmożny Pan amierza dobre i tanie dery na konie kupić, zechce Wielmożny Pan udać się do składu dywanów AU LOUVRE



Lwów, Sykstuska 6. Tamże znajdzie Wielmożny Pan ogromny wybór der po zdumiewająco niskich cenach. Na prowinie wysyłamy na żądanie nasze bogato ilustrowane cenniki gratis i franko.

Poszukuje posady

stałej w większym skarbie uzdolniony rymarz, siodlarz, lakiernik, wysłużony przy kawalerii 10 lat, w sile wieku, żonaty, lat 38, poste restante Wojniłów J. R. 1008

ARTUR KOSCICKI (SYRIUSZ)

Lwów, ulica Zamarynowska 1. 11 (dom własny), ul. Trzeciego Maja 1. 2 poleca 18

Wyberne kawy wprost z Ameryki pół kl. od 75 ct.
 Najlepsze herbaty pół kl. od 1 zł. 50 ct.
 Koniak kurseyjaj butelka od 1 zł. 80 ct.
 Najlepszy rum 1/3 litry od 1 zł. 20 ct.
 Kakao holenderskie pół kl. 1 zł. 99 ct.

Także i na raty bez podwyższenia cen dywany, portyery, chodniki, kłdry watawane, kapy na stoły i łózka, koce, dery na konie, jakoż wszelkie artykuły potrzebne do urządzenia domowego w składzie dywanów AU LOUVRE 835
 Lwów, ul. Sykstuska 6 (Pasaż Hausmana)
 Na prowinie wysyła się cenniki gratis i franko.

Prakseda z Sozańskich Stengel Rynek 8, I. piętro

Jak w latach poprzednich, tak i obecnie udziela lekeji wszystkim tańców w salonie swym dla kółek oddzielnych, w zakładach naukowych męzkich i żeńskich, oraz w domach prywatnych.

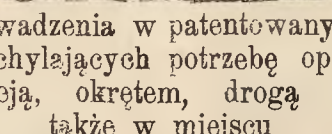
Wystawa ogólna



wschodnich i innych obcych i krajowych dywanów, portyer, firanek i chodników, otwarta przez cały dzień, w noey zaś przy elektrycznym oświetleniu. Wstęp wolny. Zdumiewająco tanie ceny są na wszystkich towarach dokładnie uwidocznione. Ulgi w spłatach wedle umowy. Uprasza się każdego, kto coś zakupić pragnie, by wpród obejrzał tę wystawę. Na prowinie cenniki darmo i oplatnie. Listy adresować należy: Skład dywanów „AU LOUVRE“, Lwów, ul. Sykstuska (Pasaż Hausmana).

CARO i JELLINEK

Lwów, ul. Jagiellońska 22.



Przeprowadzenia w patentowanych wozach, uchylających potrzebę opakowania koleją, okrętem, drogą kołową także w miejscu

Caro i Jellinek spedytorzy

Lwów ul. Jagiellońska 22
 Telefon 408. 18
 Budapeszt. Arany Janos utca 34.
 Wiedeń I., Börsegasse 9.

Dywany perskie i portyery

prawdziwe (starożytne) sprzedaje, kupuje i wypożyza, jakoteż przyjmuje do przechowania Skład dywanów „AU LOUVRE“
 Lwów, ul. Sykstuska 1. 6.
 Ulgi w spłatach wedle umowy.
 Na żądanie wysyłamy nasze bogato ilustrowane cenniki darmo i oplatnie. 835

Maszyny do szycia Singera

czółenkowe i obrączkowe z pierwszorzędných fabryk zagranicznych i wiedeńskich, najdokładniej uregulowane z pięcioletnią gwarancją



Singera ręczne od 25 zł. do 48 zł.

Singera nożne od 27 zł. do 65 zł.

na raty miesięcznie po 4 zł., gotówką 10 proc. taniej.

Zlecenia z prowiniey uskuteczniām bezzwłocznie. Cenniki ilustrowane na żądanie gratis i franko.

Z poważaniem 945
Jan Lauruk
 mechanik,
 Lwów, ul. Halicka 6.

Bauausschreibung.

(7181 1-3)

Auf der gesetzlich sicherzustellenden Staatsbahnlinie Przeworsk-Rozwadów ist die Ausführung der Arbeiten des Unterbaues, dann aller Ober- und Hochbauarbeiten, ausschliesslich der Lieferung und Aufstellung des eisernen Überbaues der Brücken und der mechanischen Ausrüstung für die Wasserbeschaffungs- und Weichensicherungs-Anlagen, sowie die Lieferung der

Oberbaumaterialien und der Gebäudeausrüstung im Offertwege zu vergeben. Die Bauvergebung erfolgt zum Theile auf Nachmass gegen Einheitspreise, zum Theile gegen Pauschalpreise, getrennt nach Baulosen. Die Kosten der zur Vergebung gelangenden Arbeiten betragen annäherungsweise in Gulden oesterr. Währung abgerundet:

Bezeichnung der Theilstrecke	Los	Lage zwischen Kilometer	Länge in Kilometer	Unterbau	Oberbau	Einfriedung, Bahnzeichen und Grensteine	Hochbau	Zusammen
Von Przeworsk bis Chodaczów sammt Verbindungcurve	1	0-292 — 9-953 Verbindungcurve	9-66341 0-4679	70 320	18.916	5.199	38.000	132.435
„ Chodaczów bis Wierzawice	2	9-953 — 20-500	10-547	51.414	25.977	7.869	47.000	132.260
„ Wierzawice bis Leżajsk	3	20-500 — 28-931	8-45 79	131.438	21.409	5.291	103.000	261.138
„ Leżajsk bis Sarzyna	4	28-931 — 38-640	9-71447	85.681	19.242	4.479	47.000	156.402
„ Sarzyna bis Rudnik	5	38-640 — 48-400	9-760	76 356	19 238	10.212	51.000	156.806
„ Rudnik bis Przędzel	6	48-400 — 56-660	8-1893	74.391	17.164	5.371	84.000	180.926
„ Przędzel bis Nisko	7	56-660 — 65-630	8-94206	51.965	16.397	7.367	79.000	154.729
„ Nisko bis Rozwadów	8	65-630 — 74-697 99 200 — 99-595	9-46004	66.490	10.138	5.487	40.000	122.115
		Zusammen . . .	74-72707 0-46790	608.055	148.481	51.275	489.000	1.296.811

Die Vollendungstermine sind für alle Lose derart festgesetzt, dass ab 1 Juli 1899, die Aufstellung der eisernen Tragwerke der Brücken, ab 15 August 1899, die Montierung der mechanischen Einrichtung der Wasserbeschaffungs-Anlagen, der Entleerungsgruben, Wasserkrahe, Brückenwagen und der Weichensicherungsanlagen sowie der Telegraphen-Einrichtungen ungehindert begonnen werden kann, dass ferner ab 15 October 1899 sämtliche Hochbauten der anstandslosen Benützung übergeben werden und von demselben Tage an durchlaufende Materialzüge verkehren können, dass vom 30 November 1899 an auf dieser Linie die Betriebseröffnung anstandslos stattfinden kann.

Die Detailpläne des Vergebungs-Operates dann die näheren Bestimmungen für die Einbringung der Angebote, die zur Benützung für dieselben vorgeschriebenen Formulare, die Preisliste, der summarische Kostenanschlag, die Bedingungen und die sonstigen Offerteilungen sind bei dem Departement 18 des k. k. Eisenbahnministeriums (Wien I., Elisabethstrasse 9) und bei der k. k. Eisenbahnbauleitung in Jaroslau (Trassirungsexpositor) einzusehen und von den Offerenten zufertigen. Diese Behelfe sind mit Ausschluss der Pläne, bei den vorbezeichneten Dienststellen auch gegen Bezahlung erhältlich.

Die bezüglichlichen Angebote sind versiegelt, spätestens bis 26 November 1898, 12 Uhr Mittags, bei dem Einreichungsprotocolle des k. k. Eisenbahnministeriums einzureichen. Die Offerteröffnung findet am gleichen Tage um 2 Uhr Nachmittags, beim Departement 18 statt.

Wien, im October 1898.

K. k. Eisenbahnministerium.

(Nachdruck wird nicht honorirt).

Das Offert muss auf sämtliche Herstellungen des Loses lauten und ist für jedes Baulos ein besonderes, vorschriftsmässig gestempeltes Offert einzubringen.

Die Lose 1 und 2 werden jedoch nicht einzeln, sondern nur beide zusammen an einen Offerenten vergeben werden, weshalb die sich um deren Baudurchführung Bewerbenden auf beide Lose zu offeriren haben.

Der Offertleger hat bis zum 22 Dezember 1898 im Worte zu verbleiben.

Zur Darnachachtung wird ausdrücklich hervorgehoben, dass nur jene Offerenten bei der Offertverhandlung auf eine Berücksichtigung ihres Angebotes zählen können, welche in einer alle Zweifel ausschliessenden Weise ihre finanzielle und technische Leistungsfähigkeit bezüglich der von ihnen zu übernehmenden Aufgabe darzuthun vermögen. Das zu erlegende Vadium beträgt für: Baulos 1 6.600 fl. ö. W., — Baulos 2 6.600 fl. ö. W., — Baulos 3 13.000 fl. ö. W., — Baulos 4 7.800 fl. ö. W., — Baulos 5 7.800 fl. ö. W., — Baulos 6 9.000 fl. ö. W., — Baulos 7 7.700 fl. ö. W. und Baulos 8 6.100 fl. ö. W. und wird im Erstehungsfalle als Caution zurückbehalten. Offerte bei welchen eine der als Bestandtheile derselben bezeichneten und zur Einsichtnahme aufliegenden Beilagen von den Offertlegern nicht unterschrieben wurde, oder betreff welcher der Erlag des festgesetzten Vadiums nicht bis zu dem für die Einbringung der Offerte bestimmten Termine erfolgte, ferner solche Offerte, in welchen eine gänzliche oder theilweise Änderung der Offertgrundlagen angestrebt wird, werden als nicht eingelangt betrachtet.

Wspierajcie przemysł krajowy Żądajcie wszędzie tutek Niemojowskiego

odznaczonych dwoma medalami za usługi
Należy strzedz się przed naśladownictwem.

Najtańszem i najlepszem źródłem zakupu wszelkiego rodzaju **papierów i przyborów szkolnych i kancelaryjnych** oraz towarów wchodzących w zakres palenia, jest sklep
S. W. Niemojowskiego, Lwów, plac Maryacki 8.
Szczegółowe cenniki rozsyła się franko.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.



Nowość!
Szyby na pamiątkę jubileuszu z postacią Najjubiliejszego Pana Franciszka Józefa I. 9 0
Rok 1848 — 1898.
Naśladowni. zastrzeżone.
JAN LAURUK
notownik we Lwowie.

Resztki chodników i wysortowane dywany, portyery, firanki, kapy, koce, dery na konie, gobeliny i różne przedmioty dekoracyjne po cenach bajecznie tanich poleca
Skład dywanów „AU LOUVRE“
Lwów, ul. Sykstuska 6 (Pasaż Hausmana)
Także i na raty bez podwyższenia cen.
Dla prowincyi cenniki gratis i franko.



Handel kawy, herbaty i wina
EDMUNDA RIEDLA
we Lwowie, plac Maryacki 1. 10
poleca najlepsze gatunki

KAWY

o smaku czysto aromatycznym, które rozsyła franko opłacone do każdej stacji pocztowej 4¹/₂ kilogr. w woreczku

PORTORICO	zł. 9.—	1/2 kilogr.	zł. —.90
CUBA gruboziarnista	9.50	"	—.96
CEYLON zielona	10.—	"	1.—
" przednia	10.40	"	1.04
" gruboziarnista	10.75	"	1.08
" perłowa	10.75	"	1.08
MOCCA arabska bardzo aromatyczna	10.75	"	1.08
JAWA złota	10.75	"	1.08

UWAGA. Kawa Mocca arabska sama, używa się tylko na czarną kawę, zaś na białą kawę potrzeba używać z Ceylonem lub Jawą. Jeżeli używa się kawy gatunki mieszane, wówczas należy każdy gatunek oddzielnie upalić.
Opakowanie nie liczy się.

Zamówienia z prowincyi załatwia się odwrotną pocztą.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem 1¹/₂ centa, dużym petitem dwa centy.

Były urzędnik kolei państw, biegły w koncepcie niemieckim, polskim a nawet ruskim, z szybkim i ładnym piśmem, obeznany z rachunkowością, poszukuje zajęcia w jakimkolwiek biurze. Bliższa wiadomość: „Szkoła“ w Siwce, poczta Wojniłów. 1017

Karafioly oferuje ogrodnictwo, Lubyca królowa, poczta. 1018

Wanny długie po zł. 15 i 16, nasiadowe po zł. 6 i 7.50, klozety pokojowe po zł. 8.50, 17 i 28

Piotr Chrzastowski
handel żelazny, we Lwowie, plac Kapitulny 1 (naprzeciw katedry). 1003

Meble żelazne
w wielkim wyborze i łóżka składane po zł. 5.50, łóżka zwykłe od zł. 13.50, łóżeczka dziecięce ze siatkami, umywalnie żelazne i z marmurowymi płytami, bidety po zł. 8.50, klozety pokojowe różnych systemów poleca

Antoni Halski
handel żelazny, 966
Lwów, plac Maryacki 9.
Cenniki ilustrowane na życzenie.

Panowie akademicy znajdą umieszczenie w domu inteligentnym. Mieszkanie: wielkiej z osobnym wehodem, wikt domowy dobry i porządna usługa. Bliższa wiadomość: Agencja dzienników i ogłoszeń, Pasaż Hausmana 9.

SIROP du Dr. FORGET
IRRITACJE PIERSIOWE
KASZLE
KOKLUSZ
FLEGMY „
BEZSENNOSC
Paryż, 28, ul. : Bergère
W KRAKOWIE
w Aptek : PP. Wiszniewskiego,
Redyka i Trauczyńskiego.
We Lwowie w apt. : PP. Mikolascha, Wewiorskiego, Ehrbara i Ruckera.
980

Mezczyźni

najnowszy bardzo ważny wynalazek przeciw słabości męskiej. Przez lekarzy najlepiej polecany. Prospekt w kopertach po 20 ct. w markach J. AUGENFELD, c. k. właściciel przywileju, Wiedeń IX, Türkenstrasse 4. 14

Rozpisanie budowy.

(7181 2—3)

Na linii Przeworsk-Rozwadów, dotychczas ustawowo nie zatwierdzonej, a mającej być wybudowaną kosztem państwa są do rozdania: wykonanie robót podtorowych, dalej wszelkich robót około nawierzchni i budowli nadtorowych, z wyłączeniem żelaznych konstrukcyj przy mostach, mechanicznego wyposażenia zakładów dla dostarczania wody i ubezpieczenia zwrotnic,

jakoteż dostawy materiałów dla nawierzchni i wyposażenia budynków.

Rozdanie budowy nastąpi po części na wymiar za wynagrodzeniem po cenach jednostkowych, po części za wynagrodzeniem ryczałtowem, oddzielnie według losów budowy. Koszta robót rozdać się mający, noszą w przybliżeniu, po zaokrągleniu, gułdenów austr. waluty:

Oznaczenie części szlaku	Los Nr.	Położenie między kilometrami	Długość w kilometrach	Budowle podtorowe	Nawierzchnia	Ogrodzenie, graniczniki i znaki kolejowe	Budowle nadtorowe	Razem złr.
Z Przeworska do Chodaczowa razem z krzywizną łączącą	1	0-292 — 20-500 krzywizna połączenia	9-66-4 0-4679	70.320	18.916	5.199	38.000	132.435
„ Chodaczowa do Wierzawic	2	9-953 — 20-500	10-547	51.414	25.977	7.869	47.000	132.260
„ Wierzawic do Leżajska	3	20-500 — 28-931	8-45-079	131.438	21.409	5.291	103.000	261.138
„ Leżajska do Sarzyny	4	28-931 — 38-640	9-71447	85.681	19.242	4 479	47 000	156.402
„ Sarzyny do Rudnik	5	38-640 — 48-400	9 760	76.356	19.238	10.212	51.000	156.806
„ Rudnik do Przędzela	6	48-400 — 56-660	8-1893	74.391	17.164	5 371	84.000	180.926
„ Przędzela do Niska	7	56-660 — 65-630	8-94206	51.965	16.397	7 367	79.000	154.729
„ Niska do Rozwadowa	8	65-630 — 74-697 99-200 — 99 595 Dembica Rozwadów	9-46-04	66.490	10.138	5.487	40 000	122.115
Razem . . .			74-72707 8-46790	608.055	148.481	51.275	489.000	1,296.811

Termin dla ukończenia robót dla wszystkich losów ustanawia się tak, aby mogło z dniem 1 lipca 1899 być rozpoczęte ustawianie konstrukcyj żelaznych dla mostów, z dniem 15 sierpnia 1899 składanie mechanicznych urządzeń dla zakładów dostarczania wody, dla jam do czyszczenia maszyn, dla żurawi wodnych wag pomostowych, dla urządzeń ubezpieczających zwrotnice stacyjne, dalej urządzeń telegraficznych, następnie, aby z dniem 15 października 1899 wszelkie budynki mogłyby być wzięte do używania bez przeszkody, tak, aby na tym samym dniu mogły już jeździć na całej linii pociągi materiałowe, a w końcu aby z dniem 30 listopada 1899 otwarcie ruchu na całej linii bez przeszkody mogło nastąpić.

Szczegółowe plany operatu oddawczego, dalej bliższe postanowienia dla przedłożenia ofert, jakoteż na te przepisane formularze, wykaz cen jednostkowych, sumaryczne kosztorysy, warunki i wszelkie inne załączniki ofertowe są do oglądania w departamencie 18 c. k. Ministerstwa kolejowego (Wiedeń I. Elisabethstrasse Nr. 9.) i w biurze c. k. kierownictwa budowy w Jarosławiu (ekspozytura trasy) i mają być przez oferentów podpisane. Te podręczniki można z wyłączeniem planów nabyć za opłatą w wymienionych biurach.

Odnośne oferty, opieczetowane, należy wnieść do protokołu podawczego c. k. Ministerstwa kolejowego najpóźniej do 26 listopada 1898 o 12 godzinie

Wiedeń, w październiku 1898.

C. k. Ministerstwo kolei żelaznych.

(Przedruk nie opłaca się).